Nr. 116. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych 5 kop. Rok IV.

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 23 maja 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul Zachodniej № 37.
Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie
Zmiana adresu 20 kop. Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop:, ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.

WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyr. p. Bronisława Szulca, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedzielę i święta o g. 8. Wejście 30 kop. Abonament 12 bilet., 3.00. W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny. Wejście 50 kop.
r2738—0—0

KINO-TEATR MIRAGE GRAND-HOTEL.

Od soboty 23-go do piątku b. m-ca wł. Wszechświatowe arcydzieło kinematograficzne!!

JUDYTA Fenomenalny, amerykański Chef d'oeurres dramatyczny w 6-ciu częściach który przewyższa wszystkie kinematograficzne utwory. Rolę „Judyty“ wykonywa artystka, nagrodzona na konkursie piękności — p. Miss Alice Gowday.

Wobec podwójnego nakładu, ceny miejsc podwyższone:—50 kop., 75 kop. i Rb. 1. Dzieci połowę. Na czas demonstrowania „Judyty“,—miejsca numerowane; to też prosimy Sz. Publiczność o wcześniejsze zamawianie biletów, w naszej kasie otwartej od soboty, już od godz. 10 rano. Początek przedstawień w dni powszednie od godz. 5, 6 i pół 8 9 i pół i 11 wiecz., a w niedzielę pierwsze przedstawienie o godz. 3 i pół po poł. Pierwszy seans, po cenach zwykłych ilustruje sam fortepian, później zaś powiększony komplet orkiestry.
r2777—1—1

Ogród „Grand-Hotelu“ Wejście z Pasażu-Majera № 6 „Teatr Przeglądów“

Otwarcie w niedzielę dn. 24 maja. Codziennie wielki koncert orkiestry filharmonijnej pod dyr. kapelm. MILANA RODERA. Początek o godz. 7 i pół. CODZIENNIE PRZEDSTAWIENIE: pieśni, kuplety, monologi, sceny zbiorowe, karykatury znanych typów. Chór. Pierwszorzędny balet OD NIEDZIELI CODZIENNIE: „O BAROMETRZE!“ prolog humor ze śpiewami KONRADA TOMA. Początek o g. 10-ej wiecz. „Trzy światy“ hum.-satyr. przeglądy lokalno-aktual. w 3-ch obrazach Henryka Frenkla (Lari-Fari) w wykonaniu 30 osób. Między innemi odtańczone będzie po raz pierwszy: „WESELE w PINCZOWIE“ oryginalne TANGO. Cena biletu wejściowego—50 kop.
r2782—1—1

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

KALENDARZYK.

Sobota, 23 maja 1914 r.
Dziś: Dezyderego B. M.
Jutro: Joanny i Zuzanny.

Teatr „Miniature“ CEGIELNIANA 34.

Tylko dziś WYSTĘP W. Rapackiego (syna) świetnego artysty teatru „NOWOŚCI“ w Warszawie. Nowy program komedja „TYLKO JEDNO SŁOWO“ osnuta na tle walki o równouprawnienie żydów w Austrji. Operetka „SŁOWICZEK“ i część koncertowo kabaretowa. Przedstawień 2 o godz. 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc zwyczajne.

Łódzki Oddział T-wa „TREUGOLNIK“ ul. Piotrkowska 125, tel. 18-74. r—3

GUMY POWOZOWE

TREUGOLNIK

Najlepszą farbą wodotrwałą jest „CEMENTON“

Niezwykła taniość, trwałość i prostota w użyciu. Nadaje się do malowania wewnętrznego i zewnętrznego.

Główne przedstawicielstwo na Królestwo Polskie „KOPIEC“ Warszawa, Mokotowska 33. Tel. 107-33. Cenniki i broszurki na żądanie gratis. r2774—2—1

Polski pensjonat „ALEX“ dla studjujących i przejezdnych ZURYCH, Bolleystrasse 50.
Pokoje urządzone z komfortem. Pierwszorzędna kuchnia. r2707—12—1

KAZIMIERZ OSSOWSKI INŻYNIER Obrońca Patentowy Petersburg Woznieseński Prospekt 20 Berlin Potsdamerstr. 5.

Laboratorjum chemiczno-bakterjologiczne Magistra N. Schatza.
Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: moczu plwocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania krwi na syfilis.
1279—50

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. że składy moje znajdujące się obecnie przy ul. Skwerowej Nr. 18 i przy ul. Konstantynowskiej Nr. 14, od dnia 14 czerwca r. b. będą złożone razem i główny kantor znajdować się będzie tylko przy ul. Konstantynowskiej Nr. 14, tel. 18-08. Polecając się dalszym łaskawym względom WW. PP. pozostaję

Zakłady przewozowe egzystujące od roku 1832.

Z wysokiem poważaniem
A. JANOWSKI.

Czas odnowić prenumeratę.

Nowe ograniczenia.

Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało i w styczniu r. b. wniosło do Rady ministrów projekt nowej ustawy o Stowarzyszeniach i Związkach, omawiany w swoim czasie na łamach „N. K. Ł.“, który obecnie uzyskał aprobatę i wkrótce ma być wniesiony do Dumy państwowej. — Przepisy z dnia 17 marca 1906 r., na zasadzie których dotychczas są powoływane do życia i funkcjonują Stowarzyszenia i związki w państwie rosyjskiem, są bezwątpienia niezadawalniające,—niezadawalniające same przez się, a jeszcze bardziej z powodu piętrzących się wokoło nich wyjaśnień Senatu. Wystarczy przypomnąć jedno takie wyjaśnienie o Stowarzyszeniach wyborców w Cesarstwie, ażeby zdać sobie sprawę, w jakim stopniu nietrwały jest grunt nawet pod takiemi Stowarzyszeniami, dla których nieistnieją jakiekolwiekbądź tendencje polityczne.

Przecież z tych samych powodów, na zasadzie których zamknięte zostały Stowarzyszenia wyborców, mogą być zamknięte wszystkie naukowe, kulturalne, oświatowe i dobro-

czynne Stowarzyszenia, ponieważ wszystkie one w mniejszym lub w większym stopniu wytwarzają konkurencję działalności wszelkich instytucji rządowych, wkraczają w sferę ich kompetencji. Następnie wystarczy przypomnąć fakty z życia już nieistniejących Towarzystw, jak „Macierzy Szkolnej", „Tow. wpisów Szkolnych", „Tow. Kultury Polskiej" i innych, jako też prześladowanie związków zawodowych, aby przyjść do przekonania, iż niema przesady w twierdzeniu, że nasze Stowarzyszenia i związki, żyją z łaski zwierzchności, żyją póty, dopóki są tolerowane, że to życie jest tak nietrwałe, że może się zakończyć w każdej chwili, zależnie od uznania administracji.

Oczywiście, opracowanie nowej, zakreślonej na szeroką skalę ustawy o Stowarzyszeniach i związkach, wytwarzającej normalniejsze warunki dla ich działalności, jest potrzebą nieodzowną. Lecz projekt ministerjalny tych potrzeb nie uwzględnił nawet w najmniejszym stopniu. Nie zabezpieczając z żadnej strony Stowarzyszenia od ingierencji administracji, pozostawiając pod tym względem wszystko po staremu, projekt przewiduje i zaprowadza nowe ograniczenia.

Bardzo charakterystyczne, że komentarz dołączony do projektu, zaczyna się od wyszczególnienia Stowarzyszeń i związków, na które nie rozpowszechnia się ustawa o Stowarzyszeniach i związkach. Spis ten jak się okazuje jest bardzo długi. Włączone są doń nie tylko wszystkie kredytowe towarzystwa, mające na celu handel, ubezpieczenie, transport i temu podobne przedsiębiorstwa, lecz i Stowarzyszenia religijne, lub też mające na celu użytkowanie i przechowywanie broni palnej (jak naprz. istniejące w Łodzi niemieckie towarzystwa strzeleckie), lub posiadające charakter organizacji wojskowych, (niektóre rodzaje Stowarzyszeń sokolskich, skautów i t. d.); następnie do tego spisu włączone zostały Stowarzyszenia, posiadające zarządy swe za granicą, związki Stowarzyszeń studenckich i t. d., i t. d. Prócz tego ministerjum zaniepokojone tem, że istniejące przepisy o Stowarzyszeniach nie zgodne są z ograniczeniami praw przedstawicieli niektórych narodowości co do władania majątkami, na tej zasadzie do nowej ustawy wnosi się ograniczenia dla Stowarzyszeń „obcoplemieńców zgodnie z ustawami o władaniu ziemią".

Ograniczenia te przedewszystkiem dotyczą polaków, będą one stosowane,—o ile ustawa zostanie przyjętą— przez instytucje prawodawcze,—na Litwie, Rusi i w Chełmszczyźnie.

Dla Stowarzyszeń „obcoplemieńców" projekt przewiduje prócz wymienionych jeszcze inne ograniczenia. Wszystkim wogóle Stowarzyszeniom i związkom projekt nakazuje posiłkowanie się tylko rosyjskim językiem w stosunkach nie tylko z instytucjami i osobistościami urzędowemi, lecz również i z prywatnemi. Ministerjum jest przeciwne temu, że niektóre Stowarzyszenia posiłkują się obecnie językiem rodzimym i widzi w tem z jednej strony „lekceważenie języka państwowego", a z drugiej przeszkodę dla „dozoru administracyjnego". Lecz to jeszcze nie wszystko: według zdania ministerjum „dla władzy państwowej wcale nie jest obojętne w jakim języku prowadzone są debaty na zebraniach Stowarzyszeń, nie wyłączając zamkniętych zebrań" i ta piecza o język urzędowy podyktowała nowe ograniczenia w ustawie.

Z tego wszystkiego wynika, że pod przykrywką nowego wniosku ustawodawczego o Stowarzyszeniach i związkach przemyca się nowe ograniczenia praw obcoplemieńców w państwie rosyjskiem.

Te same ograniczenia projektowane są w dziedzinie związków zawodowych. Tam do projektu o Stowarzyszeniach i związkach włącza się specjalny przepis, który, według orzeczenia samego ministra spraw wewnętrznych, „ograniczałby zakres strejków, podczas których możliwe jest wydawanie zapomóg"; przepis ten określa w jakich warunkach bezrobocie przestaje nosić charakter pokojowy, t. j. decyduje kwestje, które przekraczają granicę sprawy „Stowarzyszeń związków. Następnie minister spraw wewnętrznych przejmuje trwogą los pozostających bez pracy i dowodzi, że „bardzo znaczna ilość członków" związków zawodowych „rekrutuje się z pozostających bez pracy, utrzymujących się z funduszów pracującego proletarjatu" i wprowadza do projektu specjalne ograniczenia w danym kierunku. W Europie zachodniej na porządku dziennym jest sprawa ubezpieczenia państwowego od braku pracy; u nas nawet pomoc pozostającym bez pracy ze strony związków zawodowych uznaje się za objaw niepożądany, wymagający usunięcia.

Wobec tego przyjęty obecnie przez ministerjum nowy wniosek ustawodawczy nie daje nic Stowarzyszeniom i związkom i nie wnosi żadnych zmian na lepsze do warunków ich istnienia. Jednocześnie projekt ten wprowadza wielkie zmiany na gorsze w dziedzinach narodowościowej i robotniczej.

Z. R—ios.

O skwer na Nowym Rynku.

Przed kilku miesiącami powstał w magistracie tutejszym projekt urządzenia skweru na Nowym Rynku. W owym czasie podnieśliśmy stronę zdrowotną i estetyczną pomienionego projektu z zasadniczego punktu widzenia, nie wdając się w bliższą ocenę poruszanej sprawy. Natenczas kosztorys skweru ustalony został na sumę 40 tysięcy rb. Czekaliśmy na dalsze losy jednego z najbardziej poronionych, jak zobaczymy poniżej, zamierzeń zarządu naszego miasta. I doczekaliśmy się. Oto bowiem na jednem z ostatnich posiedzeń magistratu kosztorys skweru podniósł się do pokaźnej sumki 72 tys. rb., przeciw wyasygnowaniu której z wielu względów zaprotestować winniśmy.

Miasto nasze, zaniedbane w każdej niemal dziedzinie, przedstawiające pod względm oświatowym i zdrowotnym godny pożałowania widok, ma pilniejsze wydatki na cele bardziej naglące, których zaspokoić, niestety, nie jest w stanie. Szkolnictwo początkowe w zaniedbaniu, niedostateczne i nie mające własnego dachu nad głową, krzyczący brak szpitala miejskiego, bruki w rozsypce etc., są to rzeczy, wobec których projekt urządzenia skweru jest najbłahszym i maleje do śmiesznych rozmiarów. Gdyby zarząd naszego miasta trzymał się pewnej metody w swej pracy, nigdyby nie wysunął projektu, który wobec szeregu niezaspokojonych najpilniejszych potrzeb ludności, nie powinien był ujrzeć światła dziennego.

Ponieważ jednak stało się inaczej, przyjrzyjmy się kosztorysowi skweru, który ludzi najbardziej nieświadomych rzeczy conajmniej zdziwi niepomiernie. „To pomyłka", krzyknie ten i ów, „wszak, sądząc z cyfry żądanego kredytu, może być tu mowa o urządzeniu całego ogrodu"! Tak powiedzą zwykli ignoranci, laicy nieznający arkanów inżynierji miejskiej.

Wobec tego, że wkrótce losy samorządu miejskiego dla Królestwa będą w Petersburgu rozstrzygnięte, sądzimy, że słusznem będzie zatrzymanie się, do czasu wprowadzenia instytucji samorządnych, z wprowadzeniem w życie tego kosztownego projektu, który wobec sumy kosztorysowej zaliczyć należy do przedmiotów zbytku dla naszego grodu.

Jesteśmy nadto przekonani, że przy samorządzie, skwer tego rodzaju, jeżeli ma już powstać, przeciw czemu w zasadzie nie mamy nic, nieco nas taniej kosztować będzie.

Z tych oto względów jesteśmy przeciwni wprowadzeniu w życie projektu urządzenia skweru, w obecnej jego postaci, który porównać tylko można do bezmyślnego wyrzucenia znacznej sumy pieniędzy za okno. Miasto na to pozwolić sobie nie może.

Możemy natomiast uspokoić pp. inżynierów miejskich, że omawiany projekt nie ma wiele szans urzeczywistnienia. Wątpić należy czy zatwierdzi go Piotrków, a już prawie pewnem jest, że odrzucą go władze ministerjalne, bowiem choćby ich nie uderzyła później zbyt wielka suma żądanego kredytu, nie zdążą one nawet projektu tego rozważyć przed wprowadzeniem samorządu. Wobec tego wszelkie rachuby projektodawców zawiodą, z czego miasto może być tylko zadowolone.

J. B.

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Maj. — Różne wywody tej nazwy. — Rocznice. — Barwy dopełniające. — Zielone. — Dni kwiatka. — Rozrywki letnie dla mieszczaństwa, brak powietrza dla mas.

Uroczy, świetlany, skroś wonią owiany (takim przynajmniej każą mu być poeci) miesiąc róż i rozkoszy, według staroniemieckiej nazwy, mówiąc zaś zwyczajnie, Maj, ma się już ku schyłkowi, sprzeniewierzywszy się tradycji, według której ma on być początkiem lata, i, naraziwszy nieostrożnych i zbyt kalendarzowi ufających na kaszle, katary i inne dolegliwości z zaziębienia wynikające. Będąc, jak każda kobieta, niestałym, jest on też jedynym miesiącem, poświęconym kultowi bóstwa żeńskiego, starożytnej Mai — tak mnie przynajmniej poucza pewien zakamieniały filolog, emerytowany, nauczyciel greki i łaciny. Wywód ten mocno uczony obalałby inne, przez tłum profanów przyjęte i śród nich zakorzenione, np. że nazwa jego pochodzi od majówek, czyli zwyczaju zjadania i wypijania przyniesionych z sobą zapasów jadła i napojów gdzieś za miastem w lesie lub w innych zaroślach, rozpoczynającego się w miesiącu bieżącym i trwającym przez lato, dopóki pozwala pogoda.—Inni uczeni, mianowicie hołdujący rozkoszom kulinarnym, wyprowadzają nazwę Maja od majonezów, które w tym miesiącu są specjalnie smakowite, dzięki temu, że Maj rozpoczyna cykl miesięcy, w których, łacińskiej nazwie brak litery *r* (Mai, Juni, Juli, August), a więc tych, podczas których, według zasad gastronomji, wolno jest jadać raki, przysmak nieodzowny do przyrządzania naprawdę na tę nazwę zasługującego majonezu.

Niektórzy zaś poeci dopatrują się związku pomiędzy Majem a majaczeniem, w tym miesiącu specjalnie grasującem, a mającem za temat: róże, słowiki, uściski, westchnienia, wogóle różne nie przedstawiające wartości realnej przedmioty.

Rzecz prosta, że w naszym wciąż zewnątrz, przez różne siły wyższe, i wewnątrz przez mężów popierających pod wodzą p. Piltza pracę społeczną, trzeźwionym społeczeństwie podobne nietrzeźwe profanów poglądy nie mogą być przyjęte. Duma zaś moja rdzennego i czystej krwi arjo-słowianina z pogardą odpycha wyprowadzanie nazwy Maja od majaufesów, w miesiącu bieżącym rozpoczynających rozbrzmiewać po różnych Rudach, Gałkówkach i Andrzejowach...

Jakiekolwiek jednak jest pochodzenie jego nazwy miesiąc Maj posiada na całym świecie cywilizowanym przywilej, zwłaszcza przed swym rozpoczęciem, wywoływania wzmożonej działalności zapobiegawczej śród organów władz państwowych przeznaczonych jakoby dla przestrzegania porządku publicznego. Nawet w tej niby republikańskiej Francji w dniu 1 Maja „krowy", jak Paryżanin w swym żargonie ulicznym nazywa agentów policyjnych, nadzwyczaj licznemi stadami snują się po ulicach, energicznie wzywając przechodniów do „cyrkulacji". Cóż dopiero mówić o państwach wcale nietylko nie republikańskich lecz nawet nie konstytucyjnych, jak Prusy? Największy zaś kłopot sprawia Maj organom porządku państwa, do którego mamy szczęście należeć, gdyż przypomina się im trzykrotnie mianowicie 1 i 3 Maja nowego stylu oraz 1 Maja starego. Chociażby tylko w celu ulżenia pracy tym tak szanownym, a nieodzownym dla utrzymania ustroju społecznego i państwowego instytucjom wartoby może było zaprowadzić nareszcie kalendarz gregorjański w całem państwie. Wniknąwszy głębiej w sedno rzeczy, trzeba jednakże przyznać, że Maj: majaczenie mają coś z sobą wspólnego. Majaczą się bowiem w Maju na całym świecie zapracowanym i zeznojonym masom różne sny, miraże o jakiejś lepszej szczęśliwszej dobie powszechnej sprawiedliwości społecznej, słuszniejszym podziale pracy i zysków, braterstwie, nie na papierze i na emblematach urzędowych, lecz istotnem, w duszy ludzi i ludów tkwiącem.

My zaś, polacy, majaczymy w maju nietylko o lepszej przyszłości, lecz i tęsknym okiem spoglądamy za siebie, w przeszłość, wspominając nieudane usiłowania wydźwignięcia się z niedoli, udaremnione tak przez przemoc i intrygi zewnętrzne, jak i przez podłość na wewnątrz, panującą zwłaszcza w klasie dostarczającej dawniej Branickich, Rzewuskich, Szczęsnych Potockich, Kossakowskich, Zabiełłów itd. itd., dzisiaj zaś gwałtownie przypominającej się społeczeństwu na ławach sądowych w osobie smutnych bohaterów sensacyjnych spraw kryminalnych. Nietylko jednak my, naród o romantyzm pomawiany, lecz i słynni ze swej trzeźwości niemcy umieli majaczyć w Maju, jak np. w roku 1849, gdy mieszkańcom Saksonji, Badenji i Palatynatu przyśniła się demokratyczna republika niemiecka, oparta na zasadach równości, braterswa i wolności — piękny „sen nocy letniej", z którego zostali ocuceni przez żołnierzy króla pruskiego i poglądowo, argumentami z ołowiu, pouczeni o naturalnej ograniczoności rozumu poddanych.

Dzień zaś dzisiejszy, dzień 25 Maja, czyli, jak w owe czasy liczono, 8 Prairiala jest również rocznicą krwawo zapisaną w dziejach burzenia majaków proletarjatu. 23 Maja 1871 roku, na barykadzie ulicy, jakby ironią losu zwanej ulicą „Pokoju", był śmiertelnie ugodzony kulą wersalską wódz, naczelny wojsk komuny paryskiej, generał Jarosław Dąbrowski. Komendę obejmuje Walerjan Wróblewski i broni się do 28 Maja. 29 Maja rozpoczyna się rzeź ludu paryskiego przez wojska rządowe, rozwścieczone długim oporem. Krew leje się na ulicach i placach Paryża. Prawo fizyczne ma więc słuszność, twierdząc, że barwa krwi, barwa czerwona, jest dopełniającą dla Majowej barwy zielonej.—Gra w „Zielone", znana u nas od bardzo dawnych czasów, jest ulubioną grą młodzieży płci obojga w tym pięknym miesiącu Maju. Już imci pan Wespazjan z Kochowa Kochowski (1633—1699) tak opiewa:

Maj wesoły nam nastaje,
Zielenią się sady, gaje,
Wiosna zimie gnuśnej łaje,
A „Zielone" w rękę daje.
Ta gra tem się prawem chlubi:
Komu zwiędnie, kto je zgubi,
Lub go zbędzie innym kształtem
Opłaca zakład ryczałtem.

Zdaje się jednak, że gra ta, przypominająca mi lata młodociane, u o-

Z Cesarstwa.

△ **Epilog głośnej historji.** W petersburskim wielkim świecie wiele mówią o mającym się odbyć w końcu maja ślubie dygnitarza K. z byłą żoną członka Rady państwa D.

Utrzymują, że ślub ten zostanie zawarty na skutek energicznych nalegań członka Rady państwa D., który uznał powyższe zakończenie głośnej w swoim czasie historji w jednej z restauracji w Petersburgu, za najlepsze. D. stara się obecnie w Synodzie o rozwód ze swą żoną.

△ **Zezwierzęcenie.** W pobliżu Charkowa, uriadnik Grigorow spotkał w polu jakiegoś człowieka, który wydawał mu się podejrzanym. Aresztował go więc i polecił wsiąść do pojazdu, który wnet ruszył w drogę.

Po pewnym czasie, aresztowany rzucił się nagle na policjanta i odgryzł mu nos. Zawiązała się okrutna walka, podczas której aresztowany pochwycił szablę uriadnika i zadał mu kilka ran. Podczas walki obaj wypadli z pojazdu. W końcu uriadnik odgryzł aresztowanemu palec i odebrał od niego szablę.

Wówczas aresztowany osobnik wyskoczył z pojazdu i ukrył się, uriadnik zaś stracił przytomność od utraty krwi i został odstawiony przez przechodniów do szpitala.

Z Litwy i Rusi.

× **Sprawa prasowa.** Redaktor tyg. „Wiadomości Ilustrowane“ w Wilnie K. Próchnik, został oddany pod sąd izby sądowej z mocy 1 p. 129 art. kodeksu karnego za wydrukowanie w № 16 pisma artykułu i wiersza, jakoby podburzających do działalności buntowniczej.

× **Rzadki wypadek.** W przytułku ziemstwa w Jasiach, mamka nazwiskiem Hajdamaczenko zaraziła się od dziecka przymiotem. Na skutek jej starań kijowski zarząd gubernjalny ziemski wyasygnował mamce 600 rb., tytułem jednorazowego odszkodowania za utratę zdrowia.

× **Zwrot w sprawie fastowskiej.** W Kijowie otrzymano wiadomość, że ministerjum sprawiedliwości odrzuciło wersję „rytualną“ w sprawie zabójstwa chłopca Paszkowa; uznano, że zabójstwo powyższe posiada charakter zwykłego przestępstwa karnego.

Ministerjum doszło nadto do wniosku, że winnym zabójstwa jest Gonczaruk, przebywający obecnie w więzieniu kijowskiem, z powodu zebrania przeciw niemu poważnych poszlak. Sprawa jego rozpatrywana będzie na jesieni.

× **Hołd Puryszkiewiczowi.** Grupa osób „prawdziwie rosyjskich“ wysłała do Puryszkiewicza depeszę z Kijowa, wyrażającą hołd za jego wystąpienie w Dumie.

Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Przy „Pracy zbożnej“ wychodzi dodatek dla młodzieży i dzieci p. n. „Naszym pociechom“. W tych dniach policja, z polecenia komitetu do spraw prasowych, skonfiskowała majowy zeszyt tego dodatku.

+ **Fantastyczna tranzakcja.** W „Kurjerze Porannym“ pojawiła się wiadomość, jakoby Ignacy Paderewski, przy udziale p. Tadeusza Jentysa, dokonał „miljonowej tranzakcji“, nabywając ogromne obszary ziemi w Brazylji. Ze źródła najlepiej powiadomionego dowiaduje się „Kraj“, że wiadomość ta, od początku do końca, jest zwykłą kaczką dziennikarską, w której niema nic zgodnego z prawdą. Owa „miljonowa tranzakcja“ jest płodem fantazji, w rzeczywistości bowiem, ani dokonana, ani nawet projektowana nie była.

+ **Z Ciechocinka** donoszą, iż zawiązało się Tow. w celu wybudowania w Ciechocinku wspaniałego hotelu, odpowiadającego wymaganiom ostatnim wygody i komfortu.

Staraniem Koła Ziemianek dobrzyńskich powstaje w Ciechocinku bazar spożywczy dla sprzedaży wszelkich artykułów produkcji wiejskiej: nabiału, owoców, warzyw, drobiu i t. d. Na rynku ciechocińskim dawał się odczuwać brak tych artykułów nieraz bardzo dotkliwie, bazar może liczyć zatem na powodzenie.

+ **Uwolnienie z więzienia.** Z Chełma donoszą: Skazany z rozporządzenia gubernatora chełmskiego na areszt trzymiesięczny za zagajenie zebrania Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego w języku polskim, prezes tego Tow., p. Tadeusz Kozerski, ze Stawu, odsiadujący karę w więzieniu w Chełmie, został w tych dniach wypuszczony na wolność. Zwolnienie z więzienia nastąpiła na skutek skargi, wniesionej przez oskarżonego do władz ministerjalnych.

+ **Zagadkowa sprawa.** — W tych dniach przybył z Kutna do Warszawy do siostry swej, zamieszkałej przy ul. Brackiej, 23-letni Wacław Waliński.

U siostry W. w tym czasie przebywała w gościnie 19-letnia Janina Z.

Po dwuch dniach pobytu W. wyszedł wraz z Z. z domu i nie powrócili więcej.

Wczoraj p. W. otrzymała z Kowla depeszę, w której brat, przepraszając siostrę za swój postępek, zakomunikował, iż Z. rzuciła się pod koła pociągu i poniosła śmierć.

+ **Powieszony przez bandytów.** Na drodzę między Górą Kalwarją a Warką, czterej bandyci napadli na kupca z Warki, któremu zrabowali pieniądze, a potem powiesili go na drzewie, ale w ten sposób, że nie groziła mu śmierć odrazu. Niezadługo nadjechało kilka wozów i jadący, spostrzegłszy wiszącego, uwolnili go z więzów. Kupiec był już nieprzytomny, ale zdołano go docucić.

Rozpoczęto poszukiwania i ujęto trzech bandytów, przy których znaleziono pieniądze, zrabowane kupcowi. Czwarty bandyta umknął.

WODY MINERALNEJ
BORŻOM
NIE PIJA TYLKO TEN KTO NIE TROSZCZY SIĘ O SWE ZDROWIE

Opis i sposób użycia wysyła: M. Minsker, Warszawa, Długa 11. 2668—1

Kronika.

— (r) **Konfiskata.** Na skutek rozporządzenia inspektora do spraw prasowych, wczoraiszy (115) numer „Nowego Kurjera Łódzkiego“ został skonfiskowany.

— (r) **Projekt samorządowy.** Telegrafują nam z Petersburga, że rozprawy nad projektem samorządu miejskiego dla Królestwa wyznaczono na poniedziałkowe posiedzenie Rady państwa.

„Ziemszczyna“ wydrukowała uchwałę nacjonalistów petersburskich, nawołującą większość Rady państwa, ażeby nie zmieniała stanowiska swego w sprawie języka w samorządzie w Królestwie. Zmiana ta byłaby, zdaniem nacjonalistów petersburskich, równoznaczna ze sprzeniewierzeniem się interesom Rosji i państwa.

W tej samej sprawie poświęca artykuł wstępny nacjonalistyczny „Gołos Rusi“. Przypomniawszy na wstępie, że wojska rosyjskie zdobyły Warszawę za cenę krwi własnej, pyta: „na co było to robić, skoro językowi polskiemu nadane ma być prawo obywatelstwa w samorządzie miejskim?“

— (r) **Przyjęcia u generał-gubernatora.** Jak donosi „Warsz. Dniewnik“, generał-gubernator warszawski, generał jazdy Zyliński, przeniósł się wczoraj z małżonką z zamku do pałacu belwederskiego.

Godziny przyjęć pozostały bez zmiany: dla wojskowych we wtorki i soboty, dla osób cywilnych w poniedziałki i piątki, od godz. 12 do 1 po południu.

= (:) **Żywienie więźniów.**— Dotychczas więźniom wydawano dwa razy dziennie gorącą strawę i prócz tego 2 razy dziennie wodę gorącą do herbaty, którą więźniowie wraz z cukrem kupowali na swój koszt. Obecnie ma być wprowadzone wydawanie herbaty i cukru na koszt rządu, co znacznie powiększy wydatki na utrzymanie więźniów.

= (sk) **Nasza poczta.** Do osobistego przypomnienia trzeba było się uciec, żeby poczta łódzka raczyła przyspieszyć ponowne zawieszenie skrzynki do listów nr. 28 na rogu ul. Odeskiej, do której przylutowywano oderwane wieczko cztery dni, a przez ten czas ludność okoliczna musiała tracić czas na chodzenie z listami do odległych punktów dlatego tylko, że bogatej poczty łódzkiej nie stać na kupno paru choćby zapasowych skrzynek, któreby można zawieszać zamiast wziętej do naprawy.

Zrozumieć jeszcze można, gdy mieszkańcy Łodzi nie mogą się doprosić o otworzenie nowych, a choćby nowego oddziału pocztowego, który im obiecują od lat trzech, bo na to trzeba paru tysięcy rubli, na co pocztę naszą przy jej miljonowych dochodach może nie być stać, ale puszki zapasowe i przerobienie worków wewnętrznych nie wymaga znów

---

becnej młodzieży, zwłaszcza w większych miastach, zaczyna wychodzić z użycia. Młodzież dzisiejsza, zapewne pod wpływem okoliczności wewnętrznych, jest przerajająco poważna nie lubi się bawić w pustactwa. Miło nam łączyć zabawę ze służbą społeczną, gwoli czemu „dni kwiatków“ są jakby umyślnie wymyślone. W maju rozpoczynają się one, ażeby powtarzać się perjodycznie do późnej jesieni. — Kilkakrotnie więc już mieliśmy sposobność oglądać liczne młodociane parki, ukwiecone wszędzie, gdzie się da przypiąć kwiatek, oczywiście sztuczny, krążące po ulicach miasta, wpadające do tramwajów, cukierni, restauracji z ofertą kwiatka. Zawsze on i ona. On jest sztubakiem z sąsiedniej szkoły, kto jest dziewica, ja nie wiem. On dźwiga torbę i zbiera datki, ona zaś w zamian przyszpila kwiatki. Nie jestem bynajmniej zgryźliwym i gderliwym przeciwnikiem tego rodzaju ulicznej karoty, zupełnie zresztą usprawiedliwionej chroniczną niedopieniężnością naszych instytucji dobroczynnych, łatających swój bilans wszelkiemi środkami, nawet biletami przysyłanemi na rozkosze kinematograficzne (jedyny sposób karoty, który mnie doprowadza do wściekłości, gdyż wolę złożyć datek gotówką, niż brać bilet na widowiska do bud, w których nawet za darmo nie bywam), lecz muszę zrobić skromną uwagę, że mniej lub więcej nadobne kwestarki łódzkie stanowczo nadużywają cierpliwości przechodniów; nie zrażone widokiem udekorowanego od stóp do głów kwiatkami jegomościa, proponują mu nabycie jeszcze jednego kwiateczka „odemnie koniecznie“. Dlaczego koniecznie „odemnie“? Ja panienki nie znam i do żadnych osobistych obowiązków dla niej się nie poczuwam. Obszedłszy w dzień kwiatka Piotrkowską od Głównej do Benedykta, zostałem ogołocony z całego zapasu drobnych, kupując wszystkie ofiarowane kwiatki, więc faktycznie „nie mam drobnych“, w co urocza kwestarka nie chce uwierzyć i obrzuca mnie pogardliwym spojrzeniem. A ile razy zdarza się panienkom od kwiatka przerwać rozmowę w jej najbardziej interesującym momencie?

Ile razy niespodziane: „proszę pana, kwiatek—brutalnie przerwało mi bieg myśli i zniweczyło bajeczny *bon mot* lub paradoks, którym zamierzałem olśnić towarzyszkę mej przechadzki? Dlatego też tu na tem miejscu zupełnie poważnie rzucam myśl, ażeby oprócz kwiatuszków z kretonu, gazy lub papieru, za które wrzuca się do puszki co łaska, sprzedawane były także duże solidne, rzucające się w oko, trwałe, chociażby z kartonu, papy albo nawet blachy, kwiaty, właściwie kwiaciska, sprzedawane nie niżej jednego rubla, wzamian za co sympatyczne kwestarki miałyby surowo zakazane od swej zwierzchności zaczepianie ludzi ozdobionych taką oznaką. Kwiat taki należałoby zaopatrzyć napisem: „wolny od karoty“, tak jak istnieją na niektórych domach na prowincji blachy z napisem „wolny od kwaterunku“. Panienka, wykraczająca przeciwko temu przepisowi, ulegałaby nader surowej karze, np. musiałaby się na pamięć nauczyć 3—4 meandrów pana Nowaczyńskiego, wywołujących najsilniejsze spazmatyczne kurcze języka i strun głosowych, lub też jednego najwięcej imionami z Ramajany naszpikowanego wedycznego utworu pana Micińskiego, albo wreszcie napisać ćwiczenie karne o myśli przewodniej „Nietoty“ tegoż arcymaga.

Sezon przejściowy zimowoletni ma się oczywiście ku schyłkowi, gdyż otworzyły się upusty i fale tonów zaczynają jak zwykle w tej porze zalewać naszą Łódź. Gdziekolwiek jest coś w rodzaju ogródka, tam usadawiają się mniej lub więcej słynne kapele, łącząc harmonijnie swe dźwięki ze szczękiem nożów i widelcy, oraz brzękiem monopolowych lub piwnych szkieł. Nieprawe potomstwo Melpomeny również ze swych leż zimowych przenosi się do ogródków, pod cień drzew, dając możność delektowania się produkcjami miejscowych i importowanych *diw*, uczonych psów, słowików hotentockich, wogóle wszelakiego rodzaju słusznie przez anglików tak nazywanych *starö'w*, gdyż wszystkie są przeważnie rzetelnie stare i życiem sterane. Tak, kto ma parę rubli do wydania, ten ma szanse spędzenia wieczoru na powietrzu, śród mniej lub więcej zakurzonych drzew i krzewów. Lecz gdzie masz zaczerpnąć nieco nie tyle świeżego ile chłodnego powietrza, ty, pracowniku fabryczny lub biurowy? Helenów? Zapłać 25 kop., ażeby za nie wciągać w siebie niebalsamiczne wyziewy kanałów. Ogród Staszica? Zapłać 20 kop., bo tam także grają, aż dudni, lecz za to w dodatku możesz zapoznać się z działaniem na skórę ukąszenia komarów, mirjadami zaludniających ten rezerwoar świeżego powietrza. Prawda... park na Pańskiej, tam dotychczas nie ma żadnej orkiestry, a więc i tytułu do pobierania opłaty wejścia, lecz... jest zamknięty, bo nie ustawiono jeszcze ławek i... nie ubito jeszcze dróg dla powozów. Skoro więc jaśnie państwo nie ma gdzie używać na gumach, słusznie, że i robotnik nie powinien sarkać, że mu nie wolno tam chodzić. Pozostaje więc ogrod Mikołajewski, właściwie ogródek, mogący zmieścić najwyżej 500—600 osób, lub też wycieczka nad brzegi Chachuły, niemniej od ogrodu Helenowskiego aromatyczne.

Panowie radni miejscy! Śród was jest kilku fabrykantów, zatrudniających liczne rzesze robotników. We własnym dobrze zrozumianym interesie postarajcie się o umożliwienie waszym pracownikom zaczerpnięcia letnim wieczorem nieco świeżego powietrza, a zaoszczędzicie na aptece i wsparciach dla chorych.

Użyjcie wpływów waszych, a wiadomo iż je posiadacie, na otworzenie parku na Pańskiej i uporządkowanie zagajnika na Rokicińskiej. Za ten czyn dobry dostąpicie nagrody już doczesnej w postaci zmniejszenia wydatków na choroby waszego personelu fabrycznego. Obmyślenie zaś nagrody wiecznej dla was pozostawiam odpowiednim zawodowcom, z którymi was też łączą dość czułe stosunki. „Reformy“ te nie są tak zasadnicze, ażeby zachodziła potrzeba czekać na nie aż do przyszłego samorządu. Zielone Świątki za pasem; dajcie możność masom spędzenia ich śród zieleni. Jeżeli domaganie się chleba słusznie jest uważane za zuchwalstwo grożące podstawom społeczeństwa, to skromna prośba o powietrze jest chyba niewinną i na uwzględnienie zasługującą. — A więc do Zielonych Świątek!

Puck.

tak wielkiego wydatku, czemu więc nie jest zrobione?

— (r) **Osobiste.** Bawi w Łodzi i odwiedził dziś naszą redakcję znakomity esteta i redaktor „Rydwanu" p. Cezary Jellenta.

— (.) **Nowe kasy chorych.** Piotrkowska komisja gubernjalna do spraw ubezpieczeń robotników zatwierdziła 67 nowych kas chorych w gubernji piotrkowskiej, w tem 36 w fabrykach łódzkich.

— (sk) **Porządki miejskie.** Gdy na krótko przed Wielkanocą zaczęto z polecenia magistratu usuwać z ulicy Rokicińskiej stosy piasku, błota i śmieci, które na niej leżały od roku, wyraziliśmy przypuszczenie, że oczyszczanie owo zostanie wykończone dopiero na... Zielone świątki. Znajomość porządków miejskich nie zawiodła nas, bo przerwa w uprzątaniu owych nieczystości trwała od Wielkiego czwartku po dzień wczorajszy, kiedy znów na ul. Rokicińskiej zjawili się więźniowie i poczęli zmiatać niepolany wodą pył w małe kopczyki, które *może* kiedyś zostaną nawet wywiezione. Zjawienie się więźniów i podjęcie przez nich na nowo przerwanej tak dawno pracy wywarło niemałe wrażenie na ludności ul. Rokińskiej, nieprzyzwyczajonej do tego, by na ulicy robiono porządki z polecenia magistratu, to też tłumy przyglądały się i samym aresztantom i ich zajęciu, a wszyscy tonęli w tumanach kurzu. Nałykali go się zresztą i jadący tramwajami i mieszkańcy zapomnianej przez magistrat ulicy.

= (r) **Pogoda.** Podług biuletynów obserwatorjum w Pulkowie, od d. 23 b. m. ma nastąpić zmiana kierunku wiatru na południowo-zachodni i podwyższenie temperatury oraz burze.

Od d. 29 b. m. przy wietrze południowo wschodnim ma ustalić się pogoda. W połowie czerwca ma nadejść pora deszczowa w łączności z cyklonem północnym. Deszcz ma padać przez czas dłuższy.

— (r) **Z Muzeum nauki i sztuki.** W celu uprzystępnienia zbiorów Muzeum nauki i sztuki szerokim kołom mieszkańców naszego miasta, zarząd Muzeum postanowił w środy nie pobierać opłaty za prawo zwiedzania zbiorów. Myśl ta okazała się bardzo trafną, bowiem w środę zwiedziło zbiory 245 osób, w tem 76 dorosłych i 169 młodzieży.

= (k) **Z inspekcji podatkowej.** W lokalu powiatowej kasy skarbowej przy ul. Dzielnej, pod przewodnictwem prezesa izby skarbowej piotrkowskiej, Szewcowa, i przy udziale naczelników oddziałów tejże izby, Tinnenko, Lackiego i Sławińskiego, odbyła się narada miejscowych inspektorów podatkowych. Obradowano nad sposobami kontroli obrotów i czystych zysków miejscowych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, celem prawidłowego obłożenia ich podatkiem przemysłowym.

= (r) **Tow. krzewienia oświaty** przypomina, że jutro, t. j. w niedzielę 24 b. m. o godz. 4 po poł., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, adw. przys. Eug. Sokołowski wygłosi odczyt p. t. „Szlakami wolnej myśli".

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(k) **Kooperatywa kolejarzy.** Zarząd Stow. pracowników kolei fabryczno-łódzkiej wynajął lokal na sklep udziałowy przy ul. Widzewskiej nr. 78. Na kapitał zakładowy zebrano już znaczną sumę i z dniem 1 lipca sklep zostanie otwarty.

= (k) **Z Tow. prawniczego.** Wczoraj wiecz., w lokalu własnym przy Nowym Rynku, odbyło się zebranie członków Tow. prawniczego. Adw. przys. A. Stanisławski referował odczyt prawniczy, który zakończyła ożywiona dyskusja.

— (k) **Za język polski.** Za drukowanie ogłoszeń i blankietów tylko w języku polskim gubernator piotrkowski skazał w drodze administracyjnej mieszkańców Łodzi: Eljasza Rosentala na zapłacenie 15 rbl. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu Bernarda Birencweiga na 15 rb. grzywny i Romualda Szafranowskiego na 20 rb. grzywny lub 5 dni aresztu.

— (r) **Zatarg w fabryce.** W fabryce Gelnera, znajdującej się przy ul. Południowej № 52, dzierżawionej przez Prewesa, robotnicy pracowali na dwie zmiany, jedna od czwartej rano do 1 po poł., a druga od pierwszej do 10 wieczór. Zmian żadnych nie było jedni robotnicy pracowali zawsze w dzień, a drudzy w nocy. Podczas ubiegłej zimy, robotnicy pracujący w nocnej zmianie, t. j. cięższej, zwrócili się do towarzyszy pracy by zmiana nocna następowała co dwa tygodnie, lecz nie przystano na tę propozycję.

Obecnie, gdy nastało lato, zmiana dzienna zaproponowała zmianę przez czas miesięcy letnich, lecz robotnicy pracujący w nocy nie zgodzili się na nią. Wówczas wystąpił pomocnik majstra D. i w sposób brutalny, używając takich wyrazów jak bydło, opryszki, bandyci, zwymyślał robotników należęcych do zmiany nocnej. Zelżeni robotnicy zwrócili się o interwencję do administracji fabryki, lecz na razie — bez skutku. Spodziewać się jednak należy, że zarząd fabryki wglądnie wreszcie w tą sprawę i wytłumaczy p. pomocnikowi majstra, że obrażonym robotnikom należy się satysfakcja moralna, a jednocześnie ureguluje sprawę zmiany pracy dziennej i nocnej w ten sposób, aby nie zawsze jedni i ci sami robotnicy pracowali w nocy.

= (k) **Ambulatorjum dla wychodźców.** W lokalu biura popierania emigracji żyd., przy ul. Wólczańskiej nr. 5, otwarto ambulatorjum dla emigrantów, celem zbadania stanu ich zdrowia przed wyjazdem za granicę.

= (r) **Ze związku metalowców.** Zebranie członków związku metalowców odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 9 i pół rano, w lokalu związku przy ul. Konstantynowskiej.

— (r) **Ze związku tokarzy.** Jutro, dnia 24 b. m., o godz. 8 po poł., własnym przy ul. Andrzeja № 44, odbędzie się zebranie członków związku czeladników tokarskich.

— (k) **Proces podpalaczy.**— Sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi w dniu 26 czerwca rozważać będzie proces braci Klinger, oskarżonych o podpalenie fabryki przy ul. Smugowej № 9.

Wypadki.

— (p) **Krwawy napad.** Na ul. Konstantynowskiej nr. 25 napadnięty został i poraniony ciężko nożami majster tkacki Antoni Antczewski, lat 31. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

= (k) **Napad bandycki.** — Onegdaj o godz. 6 wieczorem na ul. Grosmana poza miastem na powracającego z Kochanówki handlarza naftą, Abrama Sledzina napadło dwuch bandytów, którzy grożąc nożami, odebrali mu całą gotówkę, w sumie 47 rb.

Władze policyjne rozpoczęły poszukiwania bandytów, lecz jak dotąd bezskutecznie.

= (r) **Najechany przez tramwaj** został wczoraj na ulicy Sredniej nr. 52 niejaki Abram Niklin lat 17.

Ciężkie okaleczenia głowy opatrzył lekarz Pogotowia.

— (p) **Z głodu.** Na ul. Wólczańskiej nr. 11 znaleziono w stanie wyczerpania sił z głodu pozostającą bez zajęcia i mieszkania Józefę Malewską, lat 28.

Pomocy doraźnej udzielił lekarz Pogotowia.

— (p) **Niefortunny upadek.** W domu przy ul. Pfeifra nr. 21 spadł ze chodów 10 letni Szaja Apfelbaum, syn tkacza. Skutki upadku były fatalne: chłopiec przypłacił go wstrząśnieniem mózgu i złamaniem nogi.

Odwieziono go do szpitala Poznańskich.

= (k) **Żywa pochodnia.** Na podwórzu domu nr. 229, przy ulicy Piotrkowskiej 6-letnia dziewczynka Sylwia Gerber podeszła do kotła, w którym paliła się siarka i zaczęła w nim mieszać patykiem, przyczem zapaliła na sobie odzież.

Nieszczęśliwe dziecko uległo tak silnym poparzeniom, iż pomimo pomocy lekarskiej zmarło po kilkunastu godzinach w strasznych męczarniach.

= (k) **Smierć pod kołami wozu.** Pozostawiony bez dozoru 7-letni chłopiec Antoni Rohr na ul. Drewnowskiej nr. 14 dostał się pod koła wozu, przyczem uległ tak silnym okaleczeniom ciała, iż w dwie godziny potem zmarł.

Zamiejscowa.

— (k) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił związkowi zawodowemu metalowców gub. piotrkowskiej zezwolenia na otwarcie bibljoteki przy oddziele związku w Zawierciu.

= (k) **Otwarcie ochronki.** W d. 19 maja w Nowem Rokiciu odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej ochronki dla dzieci.

= (:) **Rozwój Sieradza.** — W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne Stow. spółdz. „Gospodarz", na którem postanowiono zorganizować składy drzewa i budulcu, oraz skład zboża. Powołano komisje: leśną dla zakupywania poręb; budowlaną do udzielania informacji, kosztorysów i planów, oraz komisję handlową.

= (:) **Jaskinia Sztefera.** Gajowy lasu Daleszewickiego, w pow. opoczyńskim, o 16 wiorst od Sulejowa, zauważył obok miejscowego cmentarza wzniesienie, nakryte świeżą darnią, pod nią zaś jaskinię, nakrytą deskami. Wewnątrz jaskini znaleziono całe „gospodarstwo". Leżało tam też kilka butelek piwa, paczki papierosów, 3 czapki i różne przedmioty. Ustalono, że jaskinia ta była kryjówką bandyty Sztefera.

— (k) **Zdziczenie.** We wsi Rozdziały, pod Zduńską Wolą, 16-letnia córka włościanina Karasińskiego, Józefa, poszła do lasu po drzewo. Gdy dłuższy czas nie powracała, zaniepokojony ojciec udał się na poszukiwania.

Po kilkunastu godzinach starannych poszukiwań znaleziono w lesie dziewczynę, nawpół przytomną, przywiązaną do drzewa. Z zeznań jej okazuje się, że w lesie została napadnięta przez czterech nieznajomych ludzi, którzy ją obezwładnili i po kolei zniewolili, poczem przywiązali do drzewa i uciekli. Policja okoliczna rozpoczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

= (k) **Pożar w okolicy.** W nocy z środy na czwartek, we wsi Łaskowne, 4 wiorsty za Rokiciem położonej wybuchnął wielki pożar. Obrócone zostały w popiół zagrody kolonistów: Wilhelma Patzera, Ludwika Pacera i Bronisława Kaczorowskiego. Straty sięgają 20,000 rb. Przy gaszeniu pożaru czynne były straże ogniowe ochotnicze z Łodzi, Pabjanic i Rzgowa.

Ze sceny i estrady.

— (r) **„Teatr Przeglądów".** Jutro w ogrodzie „Grand-Hotelu" o godz. 10 wiecz. nastąpi otwarcie „Teatru Przeglądów".

Od godz. 8 koncert orkiestry symfonicznej.

= (.) **Wincenty Rapacki w „Miniaturach".** Od dzisiaj w teatrze „Miniature" następuje zmiana programu, którą opracowano bardzo starannie i pomysłowo. Wszelkie dane aby mieć duże powodzenie, posiada operetka Miszczaka z tekstem Belzy „Słowik", pełna pięknych i bogatych melodji, oraz nadzwyczaj komicznych sytuacji.

Komedja Langera „Tylko jedno słowo", obfituje w szereg scen efektownych. Clou części koncertowo-kabaretowej będzie występ znakomitego artysty teatrów rządowych w Warszawie Wincentego Rapackiego (syna), którego humor znany już jest w całej Polsce. To też spodziewać się należy, że będzie on magnesem, który zapełni widownię teatru „Miniature".

= (:) **Koncertowy ogród Manteufla.** Program dzisiejszego koncertu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją prof. Bronisława Szulca, zapowiada się niezwykle interesująco. gdyż widnieją w nim utwory: Uwertura Mendelssohna „Hebrydy" Webera „Oberek" Saint-Saënsa „Danse macabre", Berlioza, Borodina, Głazunowa, Meyerbeera, Wagnera i in. Nadto jako solista wystąpi solo na kornecie A. Lemos art. St. P. T., który odegra fantazję Hocha.

Również koncert jutrzejszy zapowiada się bogato, gdyż prócz interesującego programu obejmuje występy trzech solistów, mianowicie: Al Siekierka, który na skrzypcach odegra serenadę melancholijną Czajkowskiego, harfistka p. Helena Dutreux, wykona utwory Saint-Saënsa i Debursy, oraz na kornecie p. A. Lemos.

Zabawy i rozrywki.

— (.) **W teatrze „Mirage".** Od dnia dzisiejszego, będzie demonstrowany przez cały tydzień wspaniały obraz — „Judyta".

Przed oczyma widzów rozgrywają się przejmujące zgrozą epizody wojen starożytnych, potężne sceny batalistyczne, w których biorą udział tysiące ludzi; — zda się — słychać szczęk broni, płyną potoki krwi przelanej w obronie Betulji..!

Po nad tem wszystkiem góruje i podbija znakomita gra, oraz niezwykła piękność bohaterki dramatu Judyty, artystki niepospolitej miary.

Z muzyki.

I koncert symfoniczny w ogrodzie „Manteufla" pod dyrekcją *p. Bronisława Szulca.*

Uprawianie poważnej symfonicznej muzyki w ogrodzie czyli, jak to się mówi, *na powietrzu*, nie należy do rzeczy wdzięcznych. Jakkolwiek szczepienie jej wydaje się na pozór łatwem, czego dowodem wyjątkowy tego lata urodzaj owej strawy duchowej, zasianej aż w dwuch punktach miasta i parku podmiejskim (strawy nieco gorszej w gatunku), to sam plon zależny jest jednak od jakości sianego materjału — orkiestry, od ogrodnika — dyrygenta i... atmosfery. Ten ostatni czynnik jest bodaj najważniejszy, z którym się liczyć wypada, bo jeżeli atmosfera wyższa łaskawie i opatrznie nie zsyła nam wietrzyka, tego największego szkodnika muzyki symfonicznej, to wynik artystyczny zależnym jest jeszcze od atmosfery dolnej, która panuje wśród słuchaczów, t. j. zachowania się publiczności przy spożywaniu poza pokarmem duchowym jeszcze innych pokarmów dla zaspokojenia żołądków. I rzecz prosta, o ile sam dyrygent jest bezsilny zarówno w walce z najdrobniejszym wietrzykiem, który mu zdmuchuje najidealniej wycyzelowaną frazę muzyczną, jak wobec obcych tonów, zaznaczonych przez publiczność lub kelnerów, a partyturą nie objętych,— to trudności te musi jednak przezwyciężyć krytyk muzyczny i na tem polega trudność jego zadania.

Sledząc za produkcjami drużyny orkiestrowej Bronisława Szulca od ubiegłej soboty, przekonaliśmy się, że, orkiestra jego, w miarę *zgrywania się*, kroczy szybko, aby stanąć na wysokości zadania. Czuć, że tam przy pulpitach siedzą dobrzy muzycy, kierowani wprawną ręką. Wysoki poziom programów, nawet koncertów popularnych, świadczy o bogactwie biblioteki i powadze dyrektora Szulca, o sukcesach którego w Dolinie Szwajcarskiej z ubiegłych sezonów letnich donosiły warszawskie pisma.

Wczorajszy program pierwszego koncertu symfonicznego zawierał rzeczy cenne.

Z życia mężatki.

(HUMORESKA).

Po długiem wahaniu zdecydowała się nakoniec przyjść.

Więc pewnego dnia nad wieczorem, gdy już mrok zapadał, a latarnie gazowe zapalono, pod pozorem odwiedzenia chorej, pani Romanowej, wybrała się do... niego. Miał jej czekać w swem mieszkaniu na jednym z zaułków, w wielkim domu, gdzie mieszkańców liczono na dziesiątki. Nikt nie spostrzeże, nikt nie może jej zauważyć.

Na ulicach śnieg, ścięty lekkim przymrozkiem, trzeszczał pod nogami. Niebo na zachodzie czerwieniło się jaskrawo; przechodnie spieszyli do domów.

Jak sarna spłoszona, przemknęła się przez wielką sień, weszła na schody, zastukała do drzwi i znalazła się w jego objęciach. On był taki rozpromieniony, taki szczęśliwy!

Wcześniej swój kantor porzucił, tłumacząc pryncypałowi, że ma niecierpiące zwłoki interesa.

Wprowadził ją do pokoiku. Był wesoły. Po pokoju ułożył się mrok szary i z krwawego nieba padał blask uroczy na przeciwległą oknom ścianę.

Nie zapalił światła, i pocóż? Sam ją począł rozbierać. Zdjął z niej futro, obsypywał ją pocałunkami.

Otaczała ich wielka cisza, tylko czasem zmieszane, dalekie odgłosy życia miejskiego dolatywały.

Nagle do uszu ich doszedł gwar wielki, jakieś krzyki, wołania, bieganie przechodniów. Ona zerwała się przerażona.

— Co to, Waciu?

Wacio zbladł i skoczył do okna. Na ulicy przed oknem stał tłum, rozprawiał, głowy były do góry podniesione, wszyscy patrzyli w okna jego mieszkania, wskazywali je palcami. Myśl o mężu odebrała mu wszelką odwagę. Krew uderzyła mu do głowy. Oparł się o ścianę, bo czuł, że się na nogach nie utrzyma. Widział wśród tłumu policję, sam komisarz nawet się tam znajdował. Po schodach ktoś szedł ciężko, szedł na górę.

I ona się przestraszyła. Podbiegła do okna i krzyknęła:

— Ach, mój Boże, to mój mąż! Idą tu, idą, co ja nieszczęśliwa zrobię, Wacku, ratuj mnie!

Ale Wacio sam nie wiedział, co robić. Byłby dał pół życia, żeby się jako wymknąć. W bujnej jego wyobraźni wpadł ten mąż, mężczyzna wysoki, barczysty, gniewny.

— Tu niema co robić—rzekł nakoniec—tylko ja ucieknę.

— Ty uciekniesz, a ja?

— Widzisz, Melciu... najlepiej będzie, jak ja się usunę. Jeszcze czas. Przekradnę się przez schody. Może jeszcze światła nie zapalono.

Mówił głosem, który mu drżał jak w febrze. Spojrzała nań z najwyższą pogardą. Wydał jej się teraz taki głupi, mały, taki nędzny, wobec męża, którego omal nie zdradziła.

— Nie, mój panie, ty uciec nie możesz, bo to byłoby nikczemnie.

— Ba! — zawołał chwytając za kapelusz — miłe mi życie.

Odwróciła się milcząca i gorączkowo wdziewała na siebie futro. — Słów jej brakło na wyrażenie pogardy i odrazy, jaką do ubóstwianego przed chwilą Wacia teraz czuła. A Wacio na palcach podsuwał się już do drzwi. Obcisnął na sobie palto, kapelusz na oczy nacisnął, chciał jak najmniej miejsca zajmować, żeby mu głośno dzwoniły.

Po schodach liczne kroki się zbliżały, dochodziły głosy: „to tu"! Biegano tam i z powrotem.

Nareszcie otworzył drzwi, wyjrzał i spotkał się twarz w twarz ze stróżką Antoniową.

— Antoniowa!—szepnął—co to!

— A to, proszę pana, ten lokator na trzeciem piętrze zagorzał.

Odetchnął, jakby mu ciężar spadł z piersi. Zawrócił się do pokoju i rzekł głosem jeszcze drżącym.

— To nic, Melciu, ktoś tam zagorzał. A to byłem w strachu. No, moja duszko, nie mamy się czego obawiać.

— Zabraniam panu nazywać mię swoją duszką. Proszę mi się więcej na oczy nie pokazywać. Żegnam pana.

Odsunęła go ręką i wyszła z pokoju. Przez chwilę stał z ustami szeroko otwartemi, z miną głupkowatą, nacisnął kapelusz z gniewem i zawołał:

„Opuściła mnie!... Ukarała mię za tchórzostwo"...

Pani Melcia zmierzyła go od stóp do głowy dumnym wzrokiem i wyszła bez pożegnania, ślubując sobie najsolenniej nawet w myśli wrażeń podobnych nigdy nie szukać...

Staszko.

Nowootworzony
Magazyn Obuwia
fabryki

„Progress"
ul. Piotrkowska № 165
w lokalu dawniej zajmowanym przez
J. WINDMANA
Poleca w wielkim wyborze obuwia: męzkie, damskie, dziecinne, tiennie i sportowe.
Najnowsze fasony
Wyrób elegancki
Ceny bardzo przystępne.

MYDŁO BORNO-TYMOLOWE
D-RA LENBERGA
JEST NAJLEPSZE i NAJZDROWSZE
DLA DZIECI i DOROSŁYCH
CZYNI CERĘ BIAŁĄ i DELIKATNĄ
CENA 50 KOP. i 30 KOP.

PO UMYCIU SPRAWIA SEN PRZYJEMNY i POKRZEPIAJĄCY
Sprzedaż wszędzie.

ŻĄDAJCIE BEZWARUNKOWO
AMERYKAŃSKIEJ
OWSIANKI
HERCULO ГЕРКУЛЕСЪ

W PUDEŁKACH.
TYLKO WOWCZAS OTRZYMACIE NAJLEPSZĄ w ŚWIECIE OWSIANKĘ.
Wystrzegać się podrabiań szkodliwych dla zdrowia!!!

Nauczyciel
udziela korepetycji, oraz przysposabia na różne świadectwa
Piotrkowska 117 m. 17
zastać można od 5 do 8 wiecz.

Przeciw
Rzeżączce (Tryprowi)
najnowszy środek „SALO"
„PICZILIN"
działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb 80 kop.
Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz.
Skład: Petersburg, ul. Kazjezża № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

Tylko za 1 rub. 75 kop.

wysyłam za zaliczeniem po otrzymaniu obstalunku piękny męz. kieszon. **zegarek,** anker pat. 1-go gatunku. czar. ang. stali na 15 kamien do nakręcenia uszkiem raz na 36 godz., ze szkłem które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowany co do minuty z gwarancją na 6 lat. Do każdego zegarka dodaje się **bezpłatnie** elegancka dewizka z breloklem. Przesyłka do 4-ch sztuk 45 k. Adresować: Skład zegarków S. Kuczer, Warszawa ul. Sliska 24.
Uwaga! Bez ryzyka. o ile się nie spodoba przyjmuję z powrotem.

Potrzebny solidny przedstawiciel rejonowy
z pierwszorzędnymi referencjami do sprzedaży angielskich maszyn do pisania „Imperial" z różnem pismem kosztujących o połowę taniej od innych. Oferty nadsyłać: **S. W. Feigmam** Moskwa, Miasnickaja Kriwokolennyj per., 14. r2740—4

Pensjonaty „Zachęta"
Warszawa, cały rok Nowogrodzka 6-a **Ciechocinek** od 20 Maja najdogodniejszy, najzdrowiej położony, pierwszy sezon ceny nizkie.
Helena Kuczalska.

Ważne dla Pań!
SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA"
KAR. OWSKA
Łodź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci tarbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

Nauczycielka szkoły rządowej
poszukuje miejsca na wyjazd na letnie miesiące. Warunki bardzo skromne. Oferty składać w Międzynarod. Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 48, dla „I. K. r2775—3—1

MIESZKANIE
trzypokojow. służbowy, kąpielowy, elektryczność, posadzka, dwa wejścia od 14 lipca ZAWADZKA 9. 1475—3

PIEKARNIA
do sprzedania. Ul. Grabowa № 33. 1478—3—1

CIECHOCINEK
Sanatorium dla dzieci (do lat 15): D-ra ... IGULESA. Wiadomość w Warszawie: **Długa 35.** r2612-6

Dr. B. Rejt
SREDNIA № 5. Tel. 33-76
Sp. choroby skórne, włosów weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvasanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od ½ do 12½, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej popod. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
Leczenie **trypra bez szprycowań.** Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44
Dla Pań osobna poczekalnia.

Doktór
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się. mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**
9—12 r. i 5—8 pp.
Panie od 4—5 pp

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. Med.
A. Margolis
JUNIO
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł. r1—5305

Choroby uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny Marji
Piotrkowska 120 tel. 32-33.
Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 10 do 12 rano 1206—12

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Dr. S. Sznitkind
Srednia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano ½ do 9 wiecz.

Lecznica
D-r. A. Steinberg
Benedykta № 3 telefon **22-62**
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Swiatło-leczniczy i elektryczny
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10—12 i od 4—6

Dr. Franciszek Koziołkiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Doktór
Eugenja KERER-GERSZUNI
Choroby kobiece
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp
w Niedzielę do 12-ej przed połud.
PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07

Dr. S. Liniecki
Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.
(serca, płuc i przemiany materji)
WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.
Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz.

Doktór med.
Bolesław Kon
powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
Nr. telefonu 32—62.
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po poł.

Doktór medycyny
LEYBERG
Krótka 5, tel, 26-50.
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowie 10—1, 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 100

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6
Telefonu nr. 21-19.

D-r. Helman
przeprowadził się
na ul. PIOTRKOWSKĄ № 68.
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po połud.
Telefon 16-00 253—

Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Zachodnia № 52 przy ul. Zawadzkiej (wejście i od Piotrkowskiej № 17) tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota wtorek, czwartek, piątek	9—10 3—4
Dr. Artyfilkiewicz C.	ch kobiece i akuszerja	codziennie prócz wtorku i piątku	2—3
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopłc.	poniedziałek, środa, piątek wtorek, czwartek, sobota	1—2 7½—8½ w
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek i piątek poniedziałek, środa, piątek	12—1 7—8
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek i piątek	2—3
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek, czwartek, piątek poniedziałek, środa, sobota	10—11 3—4
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	wtorek czwartek, sobota poniedziałek, środa, piątek w niedzielę i święta	1—2 7½—8½ w 9—10 r.
Dr. Dunin-Wąsowicz	ch. dzieci wewnętrzne	poniedziałek, czwartek, sobota	3—4
Dr. Garliński W.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Gloger R.	ch kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, sobota	7—8 w.
Dr. Goldberg H.	chirurgja	poniedziałek, środa, sobota, czwartek	4—5
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece	poniedziałek codziennie	8—9 1—2
Dr. Gromski	ch. dzieci	codziennie	12—1
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Jasiński E.	chirurgja i kobiece	środa i sobota	10—11
Dr. Jokiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	niedziela wtorek i czwartek	10—11 7—8
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedz., wtorek, czwartek, piątek środa i sobota	1—2 5—6
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie prócz niedziel	10—11
Dr. Łuczycki B.	ch. nerwowe	środa i sobota	1—2
Dr. Ługowski Z.	ch kobiece i akuszerja	codziennie	11—12
Dr. Łukasiewicz	ch. wewnętrzne żołądka i dzieci	wtorek, środa, piątek niedziela	3—4 2—3
Dr Marks M.	ch. kobiece i chirurgja	poniedziałek i czwartek	6—7
Dr. Michalski J.	ch oczu	codziennie prócz niedziel	3—4
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszerja	niedziela, poniedz., czwartek, sobota	12—1
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	wtorek i piątek	4—5
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołądka i kiszek	poniedziałek codziennie prócz niedziel	10—11 2—3
Dr. Osiecki T.	ch. wewnętrzne płuc i serca	niedziela środa sobota	3—4 6—7 7—8
Dr Dosiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	11—12
Dr. Rueger H.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, wtorek, sobota	6—7
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn., żołądka i kiszek	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	wtorek, czwartek, sobota, niedziela poniedziałek środa, piątek	12—1 8½—9½ w
Dr. Sonenberg E.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek, niedziela wtorek, czwartek, sobota	10—11 8½—9½
Dr. Tomaszewski A.	chirurgja i ortopedja	wtorek i czwartek	9—10
Dr. Watten I.	chirurgja	piątek	5—6

DYŻURY NOCNE, ANALIZY, SZCZEPIENIE OSPY, BADANIE MAMEK.

CENA ZA PORADĘ 50 KOP.

Tel. 35-80 **E. FUKS** Tel 35-80.

Gabinet Dentystyczny Łódź, Benedykta 2 (do m. p. Rozenblatta) **Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie.**

Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszem mieście. **Bezbolesne** traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. **Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu** Złote porcelano e plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) **Porcelanowe korony i mosty Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów** promieniami **Roentgena**. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej **specjalnymi promieniami** (elektrycznymi ultrafioletowe i inne). Leczenie **złamanych szczęk** i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienia i t. p.)

Lekarz Dentysta D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.

b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie

Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja — Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10—2 rano i od 6—8 wiecz., w Niedziele od 10—12. 123—0

WIELKI WYBOR najmodniejszych

„Zurnali" i form, oraz manekinów

NAJTANIEJ u „LEVITANUSA"

KONSTANTYNOWSKA 12. 2377—19

Perfumerja

Zofji Goszczyńskiej

poleca na nadchodzące święta wyroby perfumeryjne i kosmetyczne w dużym wyborze.

DŁUGA 25.

BAD DARKAU. (Austrja na Szlązku).

Najsilniejsze kąpiele jodo-bromowe-solne pierwszego rzędu. Jedyna miejscowość lecznicza gdzie można brać czyste kąpiele jodo-solne **Specjalność: skrofuły, syfilis - exoudatis zwapnienie naczyń, choroby kości i stawów reumatyzm i t. p.**

Nowoczesne urządzenia kuracyjne. Stary park. Eleganckie pensjonaty. Sanatorja dla dzieci bez opieki. Woda ze źródeł górjkich. Telefon, poczta, telegraf, stacja kolejowa. Sezon od połowy maja do końca sierpnia, Lekarz miejscowy: Dr. Edmund Beck. Szczegóły s prospekty otrzymać można przez hr. Larich-Mönniszowski zarząd kuracyjny, Darkau. 12577—10—?

KEMMERN

miejscowość kuracyjna siarczana, mułowa i morska, 40 wiorst od Rygi. Sezon od 14 maja do 27 sierpnia. Wanny siarczane i mułowe (Igliaste, solankowe, z wody słodkiej, kwasowęglowe). Prysznice wysokiegp ciśnienia inhalacja masaż, frykcje, kefir. Miejscowość lesista. Tramwaj elektryczny do brzegu zatoki ryskiej Kąpiele morskie. Olbrzymi park. Bibljoteka czytelnia Koncerty symfoniczne. Rozrywki. Za korzystanie z wanien od 10 czerwca do 25 lipca ceny podwyższone. Zarząd wód usilnie prosi przyjezdnych wystrzegać się agentów. W sezonie 1913 r. znajdowało się 8273 chorych, wydano 181075 wanien. Szczegóły i odpowiedzi na zapytanie lekarzy i chorych wysyła się natychmiast. Dyrektor wód Dr. medycy A. ŁOZINSKI r2625—3

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU. Fg. Sr. Denis 147.

II-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Główna Nr. 9,

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 procent i wkłady warunkowe: kto wpłaca po 2 rb. 55 kop. miesięcznie, otrzymuje po 3-ch latach 100 rb.

Dla udogodnienia składania oszczędności Towarzystwo daje do domów skarbonki niklowo-pancerne. — Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem. r2609—13

Nowy kurs od czerwca!

Kursy nauczycielskie,

aptekprskie i t. p. Zapis od 7-9 wieczorem. Mikołajewska 61, m. 7. 1495—4-1

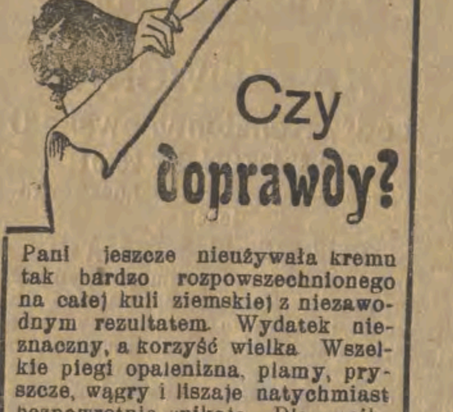

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

SOLEC **Sezon od 20 maja do 20 września.** **Zakład wód mineralnych siarczano-słonych**

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach zołzach, chorobach skórnych, przymiocie w jego najcięższych formach, i powikłaniach, **otworzył nowy dział leczenia fizykalno-djetetycznego.** Hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów). Gimnastyka lecznicza, masaz, elektryzacja, kuchnia jarska-djetetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza Zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b lekarz lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr med. St Kelleś-Krauz. **Ceny niskie.** W pierwszym i ostatnim sezonie dla osób mieszkających w willach zakładowych, znaczne ustępstwo. Dojazd przez stację kolejową Kielce zkąd prwozami 7—9 godzin samochodem 4—5 godzin do Zakładu. Informacji prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stępnica, gub. Kieleckiej, i dr med. Kelles-Krauz, Radom, Lubelska 20. w sprawach nowego działu. 2476—8

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona

Pańska Willa

z pięknie urządzonym ogrodem i rawaiecza, 14 pokojów kuchnię, ze wszystkiemi wygodami, kąpielą, dużemi strychowemi piwnicznemi pomieszczeniami i t. p. jest **natychmiast do sprzedania w cenie wartości.** Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU, (Via Niemcy.)

Frontowe mieszkania po

2, 3, 4 pokoje

z kuchniami wszelkiemi wygodami jak: elektryczne oświetlenie, wanny, tamże sklepy do wynajęcia od 1|14 lipca, ul. Główna № 62. Wiadomość na miejscu u rządcy - telefon № 19-2? 1479—12—1

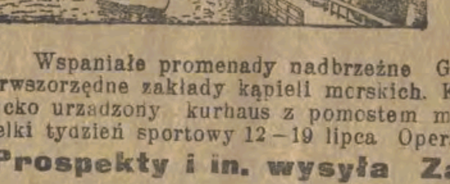

ZOPPOT

Kąpiele morskie pod Gdańskiem.

Wspaniałe promenady nadbrzeżne Górzyste, wysokopienne lasy. Pierwszorzędne zakłady kąpieli morskich. Kąpiele ciepłe, lecznicze: Elegancko urządzony kurhaus z pomostem morskim długości 400 metrów. Wielki tydzień sportowy 12—19 lipca. Opera w lesie. Tanie mieszkania.

Prospekty i in. wysyła Zarząd Kąpielowy.

„Symfonja C-moll" Beethovena od chwili pierwszego pojawienia się (22 grudnia 1808 r.) stała się szybko popularną, i dziś monumentalne to dzieło należy do utworów cieszących się u ogółu największem powodzeniem. Beethoven pracował nad wykończeniem tej symfonji lat ośm. Tak gorliwe zajęcie się kompozycją sprawiło iż jest ona pod względem formy i treści bod czy nie najlepszem dziełem Be ovena. W uczuciach, w niem wyrażonych mieści się coś tytanicznego: to gniew, to protest, to ból, to zapał, słowem słuchacz instyktownie odczuwa, że tu genjusz przemawia.

W wykonaniu symfonji miała orkiestra swe lepsze i gorsze chwile, lecz na ogół biorąc i uwzględniając wyżej wspomniane warunki akustyczne, musimy przyznać, że w niektórych częściach jak np. drugiej i trzeciej udało się orkiestrze pobudzić słuchaczów do głębszego uczestnictwa i wywrzeć bardzo dodatnie wrażenie. Pan Bronisław Szulc zawsze uważny i przytomny, a jednocześnie przejmujący się nastrojem utworu, wydobył ze zbiorowego ciała nie wszystko, co chciał, ale ta ostrożność jego na razie dowodzi właśnie niezwykłej rutyny kapelmistrzowskiej. Doskonale zato popisała się orkiestra w trzeciej części koncertu utworami Sibeliusa i Berlioza, a bez zarzutu wykonane były „Odwieczne pieśni" Karłowicza.

W charakterze solisty wystąpił członek orkiestry p. S. Papierin, który odegrał z towarzyszeniem orkiestry pierwszą część koncertu skrzypcowego Mendelsohna. W popisie wirtuoza widocznym był wpływ poważnych studjów i poczucie kantyleny przy niewielkim tonie i szlachetnem traktowaniu instrumentu.

Koncert rozpoczęła uwertura „Egmont" Beethovena.

F. Halpern.

Kronika sądowa.

Sprawa 82.

Izba sądowa warszawska.

Wczoraj o godz. 12 w południe zakończył przemówienie prokurator Zyzyn.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych adw. przys. Struwe, Wyczałkowski, Berenson i Skibiński.

Dzisiaj dalszy ciąg obron.

Wyroku spodziewać się można jutro lub w poniedziałek.

Sprawa Bispinga.

Piąty dzień rozpraw.

Na posiedzeniu wczorajszem zbadano świadków oskarżenia.

Pierwszy zeznaje p. Dażwański, zarządzający majątkiem „Teresin". Swiadek stwierdza, że Bisping za ostatnią bytnością u księcia był dziwnie zdenerwowany. Sam świadek dał mu papierosów w papierze listowym. (Papier znaleziono koło trupa). Po zniknięciu księcia świadek zorganizował poszukiwania. Sam świadek znalazł trup w lesie. Po wykryciu zbrodni z polecenia p. D. człowiek udał się do Warszawy do Bispinga. P. Dażwański charakteryzuje księcia jako uczciwego, dobrego człowieka, który nie mógł mieć wrogów. Zbrodni dokonano z wyrachowania, lecz nigdy nie na tle zemsty. Swiadek stwierdza, że sędzia śledczy po przyjeździe, badając go, zapytał: „Kto zabił księcia!" Swiadek odpowiedział, że nie wie. „A ja wiem — odparł sędzia — pan Bisping". „Co, Jasio, kochany przyjaciel zamordował?" — odpowiedziałem sędziemu, mówi p. D. Książę bardzo dobrze wynagradzał robotników i sam mówił świadkowi: „Kilkaset rubli dla mnie nie odgrywa roli, dla tych biedaków, to majątek, nie żałuj pan pieniędzy!" Bisping był najlepszym przyjacielem księcia. Nieboszczyk mawiał zawsze: „Nas jest czwórka nierozłączna: ja, książe Eustachy, Pusłowski i ordynat Jasio". Swiadek stwierdza bardzo ważny szczegół, potępiający Bispinga, a mianowicie, że leśnik Cybulski już na trzeci dzień po zbrodni mówił do świadka, że p. Bisping miał rewolwer w ręku i, zobaczywszy go, schował rewolwer. (Bisping przeczy, by miał rewolwer w Teresinie; prócz tego książe kazał Cybulskiemu nabić broń i pilnować Bispinga). Książe zawsze odwoził gości na kolej, tylko panny puszczał same. „Niechaj sobie jadę same z Bogiem!" mawiał zawsze.

Swiadek odpowiada bardzo niechętnie na pytania obrony. „Mówię do sądu—mówił p. D.—proszę mi nie przerywać". Obrona ustala kilka niedokładności drobnych w zeznaniach, wreszcie bada świadka sam Bisping.

Drugi zeznaje starszy leśnik Orman. Swiadek z polecenia p. D. szukał księcia po zagadkowem jego zniknięciu. Kiedy znaleziono ciało, świadek odrazu zaczął posądzać Bispinga. Zdaniem świadka Bisping był w Teresinie bardzo podniecony i zdenerwowany, ponury, jak nigdy przedtem. W ciągu 9 lat służby u księcia w Teresinie świadek nigdy nie widział w parku żadnego obcego człowieka. I ten świadek ustala, że Cybulski opowiadał mu, że widział z za krzaków, jak Bisping, stojąc kilka kroków za księciem, kiedy książe oglądał drzewo i był odwrócony tyłem do B., wyjął rewolwer i schował go, spostrzegłszy, że Cybulski stoi za nim.

Badany dodatkowo świadek p. Dażwański stwierdza, że Bisping po przyjeździe po zbrodni do Teresina, zachowywał się bardzo dziwnie, np. nie mógł spoglądać na trupa. wszedł do pokoju, gdzie leżał nieboszczyk, ukląkł, zakrył oczy rękami i wyszedł nie patrząc na nieboszczyka.

Następny świadek naczelnik stacji Teresina p. Sidurin. Swiadek stwierdza, że książe przyjeżdżał zawsze na 10 minut przed odejściem pociągu. (Bisping wyjaśniał, że książe robił sobie wprost sport z tego, by przyjeżdżać w ostatniej chwili).

Dalej zeznają Antonina i Marjanna Kierzkowskie, dziewczęta, które pracowały w parku. Zeznania ich są jednakowe. Książe rozmawiał z nimi, później odjechał z p. B. po upływie 15 minut słyszały strzały i krzyk.

O godz. 7 posiedzenie zakończono. Dziś dalszy ciąg.

Szósty dzień rozpraw.

WARSZAWA, 23 maja (tel. wł. spec. koresp. N. K. Ł.).— Dzisiejsze rozprawy w procesie Bispinga rozpoczęły się o godzinie 11. Pierwsza zeznaje Anna Mikulska, daleka krewna Bispinga i zamordowanego księcia Druckiego. Charakteryzuje ona obu podsądnych, jako ludzi zacnych i obu uważa za męczenników. Po złożeniu zeznań, zwraca się do podsądnego ze słowami: miłosierdzie boskie czuwa nad tobą".

Następny swiadek, dróżnik Kononowski mówi o spotkaniu Bispinga na przejeździe kolejowym. Potwierdza zeznania złożone na śledztwie pierwiastkowem. Na pytanie przewodniczącego, czy poznaje w oskarżonym owego, spotkanego w dniu zbrodni pana, odpowiada: Tak jest.

Trzeci świadek Antoni Stronowski, zeznaje że pracując w dniu dokonania zbrodni na szosie, usłyszał dwa strzały, a następnie w 15 minut po tem, dojrzał jakiegoś pana, który bardzo szybko przeszedł przez szosę. Pan ów przeskoczył rów i wszedł na ścieżkę. Jakie osobnik ten miał buty, świadek nie pamięta. Ubrany był czarno. Na pytanie przewodniczącego, czy poznaje owego osobnika w oskarżonym, świadek odpowiada, że wzrostem Bisping przypomina tamtego, lecz nie jest pewnym, gdyż był daleko i nie widział szczegółów. Rozpoczyna się badanie świadka przez obronę, które trwa do obecnej chwili.

PERPETUUM MOBILE.

Chcąc wśród kobiet mieć uznanie,
Trzeba je miłować chcieć;
Chcąc się zdobyć na kochanie,
Trzeba zdrowie mieć;
By mieć zdrowie, trzeba zasię
Mieć ogromny zapas sił;
By mieć siły w każdym czasie,
Trzeba by człek młodym był;
By młodości dać dowody;
Trzeba piękna mieć choć ślad;
By strzedz długo swej urody,
Trzeba uczuć pieścić kwiat;
By mieć uczuć kwiaty czyste,
Trzeba wzniosły znaleźć cel;
Aby cel mieć trzeba wszelkie
Sny młodzieńcze stroić w biel;
By mieć wreszcie sny różowe,
Trzeba według wskazań żyć;
By wskazania zyskać owe—
Trzeba Szustowa koniak pić...
r2673—1—1

Bezprzyczynny smutek i apatja do roboty w większości wypadków, są skutkami nieprawidłowego trawienia. Saksoński królewski Radca Sanitarny Dr. Kunze, w Halle, komunikuje, iż on leczył dziewczynkę, która w przeciągu dziesięciu dni nie miała ani razu przeczyszczenia żołądka. Wogóle była to tryskająca zdrowiem, silna dziewczynka, ale wskutek zaparcia, odczuwała bóle i zawroty głowy, silne bicie serca i ogólne osłabienie, tak iż musiała położyć się do łóżka. Z jego polecenia ona piła co dwie godziny po szklance naturalnej gorzkiej wody Franciszka—Józefa i po czterokrotnem użyciu żołądek został bez bólu oczyszczony; już na drugi dzień ona mogła pójść do zajęcia. Podobne wypadki często się powtarzają. Woda Franciszka—Józefa jest do sprzedania w aptekach i składach aptecznych. r2769—1

Telegramy.

Z kuluarów Dumy.

— PETERSBURG, 22 maja. (wł.). — Głównym tematem dzisiejszych rozmów w kuluarach było zrzeczenie się mandatu przez posła Malinowskiego.

Wszyscy nie mogą zrozumieć przyczyny takiej decyzji z jego strony.

Prawicowcy, podnosząc to, co im się u Malinowskiego nie podobało, zaznaczają jednak wybitny takt, jakim odznaczał się poseł robotniczy wśród współfrakcjonistów, oraz niezaprzeczone jego zdolności.

Lewica oburzona jest na Malinowskiego, iż złożył mandat w tak gorącej chwili.

Socjalni demokraci postanowili zażądać wyjaśnień od Malinowskiego, gdyż nie widzą istotnej przyczyny do tego, co uczynił.

Malinowski na pytania towarzyszów frakcyjnych odpowiedział, że zrzeczenie się mandatu przez niego spowodowały motywy osobistej natury.

Niektórzy posłowie twierdzą, że tarcia frakcyjne skłoniły Malinowskiego do ustąpienia z Dumy, mówią przytem, że na posiedzeniu środowem Malinowski na własne ryzyko doprowadził do obstrukcji przez odczytywanie deklaracji lewicy.

Inni posłowie powiadają, że Malinowskiego ostatecznie zniecierpliwiło takie wyjątkowo represyjne traktowanie posłów lewicowych na posiedzeniach Dumy, że w stosunku np. do niego wyraziło się to na ostatniem posiedzeniu w ten sposób, że z polecenia Rodzianki zmuszony był opuścić trybunę na żądanie komisarza policji dumskiej.

Zdaje się, że we frakcji miano mu to za złe, więc wolał się zrzec mandatu, niż polemizować z towarzyszami, czy godnie postąpił, czy nie godnie.

Jutro ma być ogłoszona deklaracja lewicy.

Skon.

PETERSBURG, 22 maja (p.).— Zmarł były rektor uniwersytetu petersburskiego, dyrektor instytutu fizykalnego Borgman.

Nagrody i wybory w Akademji.

KRAKÓW, 22 maja. (wł.) Po posiedzeniu dzisiejszem administracyjnem w Akademji Umiejętności, słychać, że Akademja nadała nagrodę im. Probusa Barczewskiego profesorowi Ludwikowi Kuballi za całą działalność historyczną; Wojciechowi Kossakowi za obraz p. n. „Baterja w ogniu"; nagrodę Simona z dziedziny fizyki profesorowi Zakrzewskiemu we Lwowie; nagrodę im. Majera dr. Pawlicy. Nowymi członkami zwyczajnymi wybrani są: prof. Jan Bołoz Antoniewicz we Lwowie, Ignacy Chrzanowski w Krakowie, Jerzy hr. Mycielski w Krakowie, Stanisław Witkowski we Lwowie, Marjan Raciborski w Krakowie. Członkami korespondentami wybrani są: Stanisław Windakiewicz w Krakowie, Stanisław Estreicher w Krakowie, Stanisław Kutrzeba w Krakowie, Fryderyk Zoll (młodszy) w Krakowie—wszyscy profesorowie uniwersytetów. Nadto cesarz zatwierdził wybór na członków zagranicznych: Augusta Leskiena, profesora w Lipsku, Władysława Rotherta, profesora w Charkowie i Stanisława Thugutta z Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Epidemja samobójstw.

KRAKOW, 22 maja, (wł.) W 93 pułku piechoty w Krakowie panują zastraszające samobójstwa. Onegdaj popełniono już czternaste z rzędu samobójstwo.

Strejk głodowy sufrażystek.

LONDYN, 23 maja (wł.).—Aresztowane onegdaj za różne awantury sufrażystki w liczbie 65, urządziły w więzieniu strejk głodowy. W celach śpiewały przez cały dzień wczorajszy Marsyljankę, a podczas przesłuchiwania ich przez sędziego śledczego, obrzuciły przedstawiciela sprawiedliwości obelgami i wyzwiskami, a następnie rzuciły się na niego; przyszło do zaciętej walki pomiędzy kobietami z jednej, a strażą więzienną i sądownikiem z drugiej strony.

Wczoraj sufrażystki podpaliły jeszcze zamek starożytny w Stoughton Hall, który spłonął doszczętnie.

Orgje sufrażystek.

LONDYN, 23 maja. (wł.) Prasa londyńska stwierdza jednomyślnie, że sufrażystki w ostatnich czasach ujawniają coraz większy zapał bojowy i coraz namiętniej występuje do walki terorystycznej o prawa kobiet. Wczoraj jakaś sufrażystka zniszczyła w Narodowej Galerji obrazów pięć najcenniejszych arcydzieł Rubensa, Belliniego i Tycjana. Inna sufrażystka zniszczyła w tejże galerji dwie cenne akwarele.

Wieczorem przyszło do niezwykle burzliwych scen w „Hil Majesty Theater". Miało się odbyć przedstawienie galowe w obecności pary królewskiej. Zaledwie ukończono wykonanie hymnu angielskiego, powstała jedna z sufrażystek i zaczęła przemawiać do króla w sposób bardzo dla niego obraźliwy, porównywując władze Anglji z największymi tyranami świata. Zaledwie rozpoczęła swoje przemówienie, jak czujni agenci policyjni wyrzucili ją z sali.

Niezrażona niepowodzeniem swej poprzedniczki, powstała natychmiast inna sufrażystka i kontynuowała przemówienie. Wyrzucenie z sali tej mówczyni było niemożliwem, gdyż okazało się, iż jest przykuta łańcuchami do krzesła. Pomysłowi agenci policji zakneblowali jej wobec tego usta. Zdawało się, że teraz przedstawienie może się rozpocząć, atoli zaledwie podniesiono kurtynę, jak trzecia sufrażystka wskoczyła na scenę i stamtąd zaczęła przemawiać. I tę z sali wyrzucono. Taki sam los spotkał następne, w liczbie 7 mówczyń i dwuch mężczyzn, zwolenników sufrażyzmu. Wszystkich aresztowano.

LONDYN, 23 maja. (wł.) — W Edynburgu sufrażystki usiłowały wysadzić wczoraj w powietrze kościół katolicki. Bardzo silny nabój dynamitowy, użyty do tego celu, eksplodował wprawdzie, lecz nie wyrządził poważniejszych szkód.

Samobójstwo kanonika.

LORETTO, 23 maja, (wł.). Wczoraj popełnił samobójstwo kanonik słynnego „Domku Loretańskiego", Sanatori. Posądzony on został o wysłanie do biskupa listu anonimowego, denuncjonującego innego kanonika. Sprawiło to na nim tak przygnębiające wrażenie, że po odprawieniu nabożeństwa, wystrzałem w głowę pozbawił się życia.

Eksplozjà armaty.

NOWY TARG, 23 maja (wł.).— Wczoraj po południu na polu ćwiczeń artyleryjskich nastąpiła eksplozja armaty. 2 żołnierzy zostało zabitych na miejscu. Dwaj inni są tak ciężko ranni, że niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

Groźne położenie w Ulsterze.

LONDYN, 23 maja, Ostatnie doniesienia dzienników tutejszych stwierdzają, że położenie w Ulsterze jest coraz groźniejsze. Panuje powszechne przekonanie, że przyjęcie billu o samorządzie dla Irlandji w trzeciem czytaniu stanie się hasłem do rozpoczęcia walki bratobójczej.

Załamanie się pomostu.

NOWY JORK, 23 maja, (wł.). W Hobokien, podczas wsiadania pasażerów na parowiec „Fryderyk III" załamał się pomost i 50 osób wpadło do wody. Pomimo natychmiastowej pomocy 2 pasażerów utonęło a 20 osób jest ciężko rannych.

Rewolucja w Albanji.

Knowania Essady-paszy.

WIEDEN, 22 maja, Z Durazzo donoszą, że obecnie wyszło na jaw, iż Essad pasza wynajął w Tiranie kilku ludzi, dał bomby i kazał wyrzucić w powietrze pałac ks. albańskiego. Spisek jednak nie udał się wskutek wydania tajemnicy. Z tego powodu poczyniono aresztowania w Durazzo i okolicach.

Essad-pasza wraca.

DURAZZO 22 maja, (wł.) Z powodu uwolnienia i wydalenia z kraju Essada paszy, w kołach znających go lepiej, panuje wielki niepokój. — Przypuszczają, że wróci on do Albanji i wówczas nabawi kraj nowych kłopotów.

Cisza przed burzą.

DURAZZO, 23 maja, (wł.). W mieście panuje na razie spokój, powszechnem jest jednak przekonanie, iż jest to tylko cisza przed burzą, gdyż z całej Albanji nadchodzą wiadomości o powstaniu różnych plemion, zwłaszcza muzułmańskich. Aczkolwiek każda kategorja powstańców inne sobie postawiła cele, to jednak wszyscy łączą się w nienawiści do księcia chrześćjańskiego. Książe Wied znajduje się w najwyższym niebezpieczeństwie. Pałac księcia jest usilnie strzeżony, a cała rodzina książęca nie opuściła od chwili aresztowania Essada-paszy ani na chwilę murów pałacu. Okręty włoskie i austrjackie lądują w dalszym ciągu swoje wojska.

Republikanie albańscy.

DURAZZO, 23 maja. (wł.) — Insurgenci, którzy zajęli już, jak wiadomo, Tiranę, nie są zadowoleni z Essada paszy, jak pierwotnie przypuszczano, lecz są nawet jego zdeklarowanymi przeciwnikami. Ruch ten ma charakter raczej ekonomiczny i skierowany jest głównie przeciwko wielkim właścicielom ziemskim i bejom okolicznym. Wódz powstańców, Azis Szigmet przystąpił do utworzenia w Tiranie nowego rządu albańskiego, nawskroś demokratycznego, a nawet republikańskiego.

Wojna w Ameryce.

Porażka powstańców.

WASZYNGTON, 23 maja (wł.).— W bitwie pod San Diego rewolucjoniści stracili 400 żołnierzy. Obecnie maszerują oni na Guadalajara. Huerta ogłasza, że nie upoważniał swych delegatów do przedłożenia jego dymisji konferencji pokojowej.

Konferencja pokojowa.

NOWY JORK, 23 maja. (wł.) — Od kilku dni w Niagara Fals odbywają się tajne posiedzenia delegatów pokojowych. Jak się obecnie okazuje, konferencja pokojowa osięgnie pomyślny rezultat dopiero wówczas, kiedy Wilson zgodzi się na danie pewnych koncesji wzamian za ustąpienie Huerty.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławske. prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopja, kąpiele elektr. świetlne. 289—0

Sanatorjum D-ra **Solmana**

WARSZAWA, **Aleja Szucha 9. Leczenie chorób chirurgicznych i kobiecych.** Urządzenia wzorowe. Pobyt od 3 do 8 Rb dziennie **Ambulatorjum** od 12 do 1. r205212—

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

Dla letników.

Doszły mnie wieści, że ludzie złej woli rozsiewają pogłoski, jakobym **nie wynajmował** w tym roku **letnich mieszkań w mym** majątku **„Stacji Klimatycznej Inowłódz"**, z **powodu jakoby polowań.** Otóż kategorycznie oświadczam, **że to jest bezwzględna nieprawda** mająca podkład **konkurencyjny**—i że przeciwko **osobnikom,** którzy rozsiewają tego rodzaju wieści wystąpię sądownie o ewentualne szkody i straty.

Dr. medycyny

P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej, choroby **skórne, weneryczne, dróg moczowych, kometyka lekarska.** Przyjmuje od 8 i poł do 1 i pół. i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej, osobna poczekalnia.

Krótka 4. Tel. 35.

Pensjonat „Savoy"

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

A. Kartowski,

Konstantynowska 5.

Wejście przez sklep Eugenji", tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznogci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Najlepszy środek do pielęgnowania skóry twarzy, szyi, rąk - to żółtko jajka.

Jest to wiadomem oddawna, lecz dopiero teraz, dzięki wynalezieniu odświeżającego Pâte—kremu **„CLEO SANAGRY"** (Kompanja Sanagry w Londynie), w skład którego za pomocą specjalnego związku chemicznego włączana jest znaczna ilość świeżego żółtka, udało się otrzymać jedynie radykalny środek do pielęgnowania cery. W przeciwieństwie do innych kremów Pâte--krem

„CLEO SANAGRY"

zupełnie pozbawiony jest tłuszczów. Używa go się jednocześnie z wodą i rezultat daje się zauważyć już po pierwszych przemyciach: twarz, szyja i ręce przybierają świeży i zdrowy wygląd; skóra staje się elastyczną i miękką jak aksamit; pory pozbywają się brudu; czarne punkty, zaskórniki, wągry i t. d. znikają. Cena słoika Rb. 2.50. Sprzedaż w lepszych składach aptecznych. Broszura bezpłatnie.

The Sanagry Co., London.
Filja w Warszawie: Paweł Klaczko, ul. Przechodnia 5.

PARK MIEJSKI. **Ul. Dzielna Nr. 6!, tramwaj Nr. 2, i 7. W niedzielę, dnia 24 maja 1914 odbędzie się**

Wielka Zabawa Ogrodowa

Koncert orkiestry 2-go pułku strzelców pod batutą p. Januszewskiego. Występ artystów: Pana **J. Józefowicza** znanego humorysty polskiego, deklamatora, ulubieńca publiczności. **Boston-Boy** znakomici żonglerzy. Wspaniałe fajerwerki, illuminacja, poczta, konfetti. Restauracja z mocnymi trunkami i cukiernia. Początek zabawy o godz. 3-ej po południu. Wejście 25 kop., uczniowie i dzieci 10. 1497—1—1

P. P.

Uprzejmie zawiadamiam moją Szanowną Klientelę, że wzorem poprzednich lat wydawać będę w miesiącach letnich, zdrowe, smaczne i nader wytworne obiady w głównej sali, wygodnie urządzonej i wykwintnie udekorowanej, na 1-szem piętrze przy ul. Zawadzkiej № 5.

Woda używana do kuchni zostaje sterylizowaną przez specjalne filtry. Bufet obficie zaopatrzony jest we wszelkie napoje. Zapewniam Sz. Klienteli gorliwą i staranną obsługę pod moim stałym kierunkiem i pozostaję

Z głębokiem szacunkiem
H. J. KARO.

CASINO

Od dziś do poniedziałku. **Tylko 3 dni!**

Bandyci i zwierzęta

Sensacyjny dramat detektywów w 4-ch wielkich aktach w wykonaniu wybitnych artystów „GAUMONT"

Dziennik Pathe

Moda. literatura i sztuka.

PRINCE PRZESCIGNĄŁ SZERLOKA HOLMSA

Arcywesoła komedja.

Nad program:

SPÓŹNIONA SKRUCHA

Współczesny dramat w 3-ch wielkich aktach.

Ceny zwyczajne! **Najlepsza muzyka w mieście.**

Założone przez D-ra FRENKLA

Sanatoryum dla dzieci i młodzieży

w Chylicach.

pod kierunkiem Dr. med. Barbary Messing **otwarte od 1-go maja.** Informacje i prospekty w Łodzi Dr FRYDE. Cegielniana № 4, tel. 8-42.

Bardzo tania **Wyprzedaż kapeluszy damskich.**

Wielki wybór najnowszych fasonów kapeluszy i wszelkich dodatków do tychże. Przyjdźcie i przekonajcie się. „Zofja", Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej. 1513—1-1

Osoba inteligentna w średnim wieku, miłej powierzchowności, rutynowana przyjmie obowiązki zarządzającej większem gospodarstwem domowem na wsi lub w mieście. Wymagania skromne. Łaskawe oferty przyjmie administracja „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37 pod „Rutynowana Gospodyni" 1038—0.

RUDA PABJANICKA. :: RUDA PABJANICKA.

W niedzielę, 24 maja odbędzie się

w ogrodzie klubu Przędzalników (Geverke Verein) o g. 12,

WIELKI KONCERT

na który Zarząd uprasza inteligencję łódzką i z okolic. Wejście dla członków wszystkich korporacji 10 kop., nie członkowie 20. Bufet zaopatrzony w doborowe wódki, likiery, zakąski, piwa i gorące jedzenia po cenach przystępnych.

Z szacunkiem

Zarząd.

Tylko krótki czas! — **Korzystajcie z okazji!**

Wielka Wyprzedaż Konkurencyjna

różnej garderoby męzkiej, damskiej i dziecinnej z najnowszych towarów po cenach niebywale nizkich.

L. KLEJNOT, ŁODZ ul. PIOTRKOWSKA № 99. **Filja:** GÓRNY RYNEK № 2.

ŁÓDZKA DRUGA SZKOŁA HANDLOWA

z wszystkiemi prawami szkół rządowych

(DZIELNA 50 a)

zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszyskich klas (do 5-ej włącznie) rozpoczną się 16|29 maja r. b.

Do istniejącej klasy podwstępnej przyjmują się kandydaci od lat 8. Podania przyjmuje codziennie kancelarja szkoły. Do podania dołączyć należy: metrykę, świadectwo pochodzenia i świadectwo o powtórnem szczepieniu ospy.

Dyrektor E. FOELSCH.

Ważne podczas przeprowadzki!

Przeróbka lamp gazowych na elektryczne. Ceny konkurencyjne. Szybkie wykonanie.

Fabryka lamp i wyrobów bronzowych

Władysław HENIG i S-ka.

Piotrkowska 29, Tel. 24-31, 24-32. 2658—6

Skład PAPIERU Marji Strzeleckiej

ZIELONA 15. Telef. 23-53,

Poleca wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe do biur i kantorów oraz albumy, karty artystyczne, garnitury na biurka. Papeterje ozdobną i okazyjnie Kilimy krakowskie. 2653—12

Pierwszy Gabinet dentystyczny **Dr. med. Zacharow**

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista chorób zębów jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. **Piotrkowska nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4—8.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości, iż **prawo wykonywania instalacji** elektrycznych, przeróbek jak również **zawieszanie lamp i żyrandoli przysługuje jedynie niżej podanym koncesjonowanym firmom instalacyjnym:**

FIRMA	ADRES	№ telefonu
Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechn. „Siemens„	Piotrkowska 96	422|29152705
Powszechne Tow. Elektryczne „AEG“	„ 165	43|2716
Abramson M. inż. biuro „Watt“	Dzielna 10	2043
Aftergut & Co. Biuro „Elektromotor“	Krótka 8	2786
Baruch S. Inż. biuro Elektrotechniczne	Spacerowa 27	1119
Bolkowski E. Inż „ „	Dzielna 38	2083
Ganz J. „ „	Lipowa 57	1920
Hadrian F. „ „	Piotrkowsk. 144	1296
Hammer Br Biuro „Elektron“	Cegielniana 2	1668
Knapik Schönberger & Co.	Przejazd 6	3416
Kontorowicz & Co. Biuro „Kontakt“	Piotrkowska 88	429
Kummer Ed. warsztaty Elektrotechn.	Pusta 7	1964
Lew & Rotkowicz Biuro elektrotechn.	Wólczańska 2	3372
Lourie L. A. Biuro „Union“	Mikołajewska 4	608
Mintz & Asch. Biuro „Przemysł“	„ 39	
Rubinstein D. „ „Dynamo“	Nawrót 23	1278
Rutkowski St. Biuro instalacyjne	Zielona 1	1626
Ruśkiewicz, Godlewski & Tyszka, Warszawa	Moniuszki 3	
Spektor B. Inż. Biuro instalacyjne	Widzewska 47	2002
Stephan L. Biuro elektrotechniczne	Piotrkowsk. 120	
Teichman & Mauch Biuro elektrotechniczne	Rozwadowska 1	425
Wołkowski Inż. Biuro elektrotechniczne	Andrzeja 11	1858
Wójcicki J. Biuro „Ohm“	Długa 68	
Ferykier J. Biuro elektrotechniczne	Cegielniana 28	

Tylko przez koncesjonowane biura wykonane instalacje mogą być przyłączone do sieci. Zwraca się przeto jak najusilniej uwagę WW. Klienteli, ażeby innym przedsiębiorcom robót nie powierzała, gdyż instalacje takie **pod żadnym pozorem nie będą przyłączone do sieci.**

Wszelkie instalacje, wykonane i zameldowane w należytym porządku przez którąkolwiek z powyższych koncesjonowanych firm, będą kolejno przyłączane do sieci po uprzedniem sprawdzeniu urządzenia przez personel Elektrowni.

Prawo przyłączenia instalacji przysługuje wyłącznie i jedynie personelowi Elektrowni. Wszelkie przyłączenia uskutecznione samowolnie lub przez osoby niepowołane, pociągną za sobą skutki prawne, jako jedyny sposób w celu zapobiegnięcia wypadków bezprawnego korzystania z prądu. 2770—4

Tanio, dobrze a nawet bez pieniędzy!

Powszechnie znana firma **sprzedaje na sezon 1914 roku nowe typy rowerów.**

„Ormonde“

Szosowe, wyścigowe i damskie najpierwszych w świecie wypróbowanych angielskich marek **B.S.A. Triumph, Raleigh, Rudge-Withwort i ORMONDE** po niebywale przystępnych cenach, a także na warunkach rozpłaty **do 30 miesięcy,** począwszy od **rb. 8. 50 kop.** miesięcznie: **Ceny got. od rb. 75.**

Największy dom Automobilowo-Rowerowy

„The New Maison-Ormonde“

Oddział w Łodzi Spacerowa Nr. 30. Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie. W niedziele i święta magazyn otwarty od g. ? r.—5 p. p.

Stały skład 2,000 sztuk rowerów i motocykli.

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat przyjmuje masaż porody rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewnione. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Z początkiem przyszłego roku szkolnego otwarta zostanie przy NOWYM RYNKU № 2 (gdzie mieściła się szkoła Berlitza)

Wyższa 4-klasowa szkoła męska

M. P. Korotkiewicza

z wszystkimi prawami szkół rządowych. Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dn. 20 maja (2 czerwca), a po wakacjach 19 sierpnia (1 września). Informacji udziela p. Korotkiewicz w niedziele i czwartki od 7-ej do 9-ej wieczorem do 1 lipca w kancelarji szkoły p. Szakina (róg Cegielnianej 23 i Zachodniej 62, telef. 27-27), a od 1 lipca w kancelarji szkoły własnej, (Nowy Rynek № 2).

Prośby przyjmuje się codziennie pod wskazanym adresem. Programy (cena 5 kop.) nabywać można w księgarniach p. Fiszera (Piotrkowska 48) i p. Johelsona (Piotrkowska 26). UWAGA: Liczba uczniów w każdej klasie będzie określona. 2731—5

WODOLECZNICA

przy Sanatorjum „Unitas“ Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7—12 i od 2—7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szkockie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne.**

Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.

Kąpiele solankowe, igliwiowe i siarczane.

Kąpiele kwaso-węglowe z solanką, (Neuheimskie)

Kąpiele utlenione (Ozet) i inne.

Masaż zwyczajny i wibracyjny.

Kąpiele elektryczne, czterokomorowe i świetlne.

Elektryzacja, Diathermia, d'Arsonwalizacja.

Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla.

Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapja.

Instytut Röntgena Naświetlania sztucznem słońcem wysokogórskiem (Kwarcową lampą).

PRZECIW PIEGOM

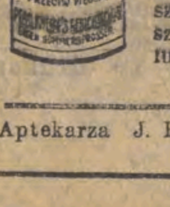

Krem ks. Kneippa Aptekarza J. Hartmana

radykalnie usuwa piegi, opaliznę, wszelkie plamy, pryszcze wągry czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

ODEON

Od dziś do poniedziałku wielki 3 godzinny program:

„GWIAZDA INDJI"

Wielki dramat detektywny w 5 wielkich akt. w wyk. amerykańskich artystów.

DZIENNIK GAUMONT ostatnie wydarzenie. | **LOLEK DETEKTYWEM** arcywesoła kom. w wyk. JASIA

NAD PROGRAM:

„Jej Przeszłość"

Wstrząsający dram. w 3 akt. :: z życia arystokracji. ::

Ceny zwyczajne. Ceny zwyczajne. Swietnie zgrany „Quintett" muzyczny.

Zarząd Chojeńskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

zawiadamia W. Panów, że roczne **Ogólne Zebranie** odbędzie się **w niedzielę d. 24 b. m. o godz. 2-ej po poł.** w lokalu Lecznicy Hydropatycznej w St. Chojnach. Wrazie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, przewidywanej § 113 ust. zebranie w drugim terminie odbędzie się w dn. 1 czerwca r. b. o godz. 2 po poł. w tymże lokalu.

Porządek dzienny następujący:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności T-wa za rok 1913r.. 3) Sprawozdanie Komisji Sprawdzającej 4) Zatwierdzenie sprawozdania, bilans, rachunki strat i zysków za 1913 rok. 5) Podział czystego zysku. 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1914. 7) Wnioski Rady i zarządu. 8) Wnioski członków. 9) Wybór dwuch członków Rady, jednego zastępcę i jednego członka Zarządu; 10) Wybór komisji Sprawdzającej. r2782—1

VII-klasowa żeńska szkoła handlowa

I. L. ABA

ZIELONA 8, telef. 29-33.

Kancelarja szkoły podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przyjmuje prośby chcących odbyć egzaminy w maju. Do próśb obowiązkowo załączone być powinny: metryka, świadectwo pochodzenia, świadectwo szczepienia ospy. Egzaminy rozpoczną się 20 maja (2 czerwca).

Dyrektor VII-kl. Szkoły Handlowej Żeńskiej

C. Waszczyńskiej

(ul. Zielona 15),

zawiadamia, że egzaminy wstępne przedwakacyjne odbędą się w dniu 4. 5 i 6 czerwca. Podania wraz z dowodami przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od g. 9—3 po poł. 1501—3—1

Nie oceniona **przy wypadaniu włosów** i przeciwko łupieżom. Należy zwracać baczną uwagę na nazwę **D-ra Drallego**, o ile się chce mieć oryginalną markę. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i u fryzjerów. r2779—2

Najtańsze źródło!! Zakłady Przewozowe.

A. JANOWSKI

Konstantynowska № 14. Tel. 18—08. Przechowanie mebli, opakowania i przeprowadzki załatwia na taniej!! 1499—10

Nieograniczone zaufanie

mają wszyscy do

buljonu MAGGIego

w kostkach

z marką ochronną

„krzyż ✦ gwiazda",

gdyż ten jest

najlepszy!

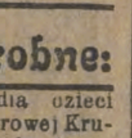

1 kostka 3 kop.

Wszędzie do nabycia.

Do wynajęcia przy ul. Staro-Zarzewskiej № 84

różne mieszkania

i sklepy na różne interesy po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość na miejscu cały dzień r508—2

Ogłoszenia drobne:

A. A. Pensjonat dla dzieci i młodzieży D-rowej Krukowskiej w Będzelinie zostaje otwarty 1 czerwca. Zapisy przyjmuje się od 11 do 5 po poł. Nawrot № 2. 1476—2

Chłopiec w wieku od lat 14 do 16-tu potrzebny do kantoru. Wiadomość, w redakcji niniejszego pisma. 1496—3

Do sprzedania karuzela z powodu wyjazdu. Brzezińska 41 m. 36. 1505—3

Do wynajęcia od 1|14 Lipca r. b. 2 mieszkania po **3 pokoje z kuchnią** i wszelkiemi wygodami w pierwszorzędnym spokojnym domu elektr. i gaz. oświetlenie. Naprzeciw szkoły Handlowej i parku Miejskiego Cegielniana 114. 1483—3

Do wynajęcia sklep w domu z 80 lokatorami egzystujący 30 lat. Widzewska 128, od 6-8 wiecz. 1477-2

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, oddzielne wejście, front. Zawadzka 33 m 8, II piętro. 1368—3

Gramofon koncertowy duży 15 płyt sprzedam. Wólczańska 97—30. 1460—2

„Kropla mleka"

Piotrkowska 103.

Bezpłatne porady lekarskie w zakresie żywienia niemowląt. W poniedziałki, środy i piątki od 7-ej do 8-ej wiecz., we wtorki, czwartki i soboty od 8-ej do 9-ej rano. Rozdawnictwo i sprzedaż mleka w dni powszednie od 9-ej do 11-ej rano i od 6-ej do 8-ej po południu; w niedzielę od 9-ej do 11-ej rano

Lokal około 300 □ łokci z koncesją na ślusarnię lub na inny zakład, na żądanie zprądem elektrycznym, razem lub częściowo od 1-go Lipca do wynajęcia. Pańska 67. 1470—3

Obiady prywatne. Benedykta № 10 m. 2. 1503-2

Prośby sprawy karne, apelacyj kasacje, kontrakty, paszporte zagraniczne. Dawid Maków Widzewska 36. 1108—2

Potrzebny uczeń do fryzjera. Radwańska № 35. 1404—2

Pracownia haftu z dobrze wyrobioną klijentelą. z kilkunastu uczenicami do odstąpienia ul. Staro-Zarzewska 81. 1488—2

Potrzebna starsza wypraktykowana panna i zdolne podręczne do pracowni damskiej. Nowy Rynek 5.

Potrzebny jest zaraz nowowstępujący uczeń (uczennica) aptekarski chrześcijanin. Oferty sub „Apteka" w administracji „Kurjera". 1494—2

Potrzebni czeladzie szewcy na robotę męską. Ulica Wilanowska № 11, Widzew. 1468—3

Potrzebne są zdolne szwaczki do szycia fartuchów na maszynach z urządzeniem motorowem. F. Schiller, Długa № 66. 1472—3

Pianista poszukuje posady w kinematografie lub barze, może być na wyjazd. Oferty dla „poszukującego" w administracji Kurjera. 1490-2

Poszukuje się panny do dwojga dzieci, pierwszeństwo z szyciem. Cegielniana 53 m. 49. 1485—2

Parterowe mieszkanie na ulicy Promenadowej № 37 w oficynie 4 pokoje z wszelkiemi wygodami od 1 Lipca do wynajęcia, stróż wskaże. 1480—3

Pokój z osobnym wejściem przy rodzinie do wynajęcia Benedykta 32, lewa oficyna, 3 piętro. 2783—1

Pokój umeblowany. Benedykta 10 m. 2. 1504-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu nieporozumień rodzinnych. Widzewska 86. 1498—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu starości. Ul. Gubernatorska 23. 1331—3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Bałuty, ul. Marysińska № 9. 1449—3

Tanio i szybko sprowadzam nowe paszporty, przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje w niedziele i codziennie 8—10 wieczorem Zakątna 78 m. 46. róg Andrzeja. Biuralista katolik. 1506-1

Zakład fryzjerski do sprzedania punkt dla felczera. Wiadomość: w „Kurjerze". 1405—3

3 bryczki do sprzedania. Wiadomość u kowala ul. Kalbacha 18. Bałuty. 1511—2

2 magle do sprzedania w dobrym punkcie. Srednia № 1 1507—1

Zaginęły cztery kozy. (Bałuty) Zawadzka 38; do właściciela domu. 1487—3

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe № 16785 z trachtu Łódź Fab. — Ostrowiec № 193284 wysył. I. Simchowicz Cegieln. 56. 1509—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Warta, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Felwela Grossmana. 1510—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Stanisława Adamczewskiego. 1472—3

Wydawca Zofja Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor odpowiedzialny: Adam Górecki.